

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 120 mk. niem.

Numer pojedynczy 200 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec: w ekspedycji 2500.— marek; w agencjach i filjach 2750.— marek; z odnośnieniem do domu 3000.—; przez pocztę już z odnośnieniem 2500.— pod opaską 3500.— w innych krajach 5000.— marek.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 700 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 1000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec z odnośnieniem przez listowego 3950 mk. pol. Pod opaską 5500 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Łwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 300 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1000.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 1500.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Dla Polski:

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Ruch antypolski Ukraińców doznał fiaska.

Warszawa, 2. III. AW. Lwowski korespondent moskiewskiego pisma „Izwjestija” w korespondencji poświęconej ruchowi ukraińskiemu w Galicji Wschodniej opisuje sytuację w tej dzielnicy w sposób dotychczas w prasie sowieckiej niepraktykowany. Wbrew dotychczasowemu systemowi wymysłów i pogłosek fabrykowanych dla propagandy sowieckiej, korespondent dochodzi do wniosku, że antypolski ukraiński ruch w Galicji Wschodniej zrobił fiasko. Ruch ukraiński — pisał „Izwjestija” — w byłej Austrii odznaczał się służalczością wobec monarchii. Krótki zaś okres samodzielności skorumpował przywódców, którzy swoje rządy wykorzystywali jedynie dla własnych zysków. Obecnie Ukraińcy przekonali się, że ludność ukraińska uznaje Polskę jako prawnego gospodarza kraju.

Mussolini o zatargu litewsko-polskim.

Berlin, 2. 3. AW. We wczorajszym ekspozie przed radą ministrów Mussolini w sprawie Kłajpedy oświadczył, iż ma nadzieję, że sprawa ta zostanie uregulowana pokojowo. Rząd włoski już przedtem poczynił odpowiednie kroki dla uregulowania granic polskich. Włochy wołałyby by oznaczeniem granicy polsko-litewskiej zajęła się Liga Narodów. Aljanci jednak nie zgodzili się na taką propozycję ze względu na długą procedurę jaka musiała by być zastosowana gdyby oddano sprawę Lidze. Gdy Francja zaproponowała załatwienie sprawy przez radę ambasadorów, Włochy zgodziły się na to.

Zniesienie poczt niemieckich i granicy celnej na terytorium kłajpedzkim.

Kłajpeda, 2. 3. AW. Z dniem 1 marca zostało wydane rozporządzenie, iż poczta niemiecka na obszarze Kłajpedy przestaje istnieć. Zarząd poczt przechodzi pod kierownictwo litewskie. Jednocześnie wypowiedziano miejsca niemieckim urzędnikom pocztowym.

Kłajpeda, 2. 3. AW. Z dniem 8 bm. ma być zniesiona granica celna między Litwą a Kłajpedą. Urzędy celne mają być przeniesione z granicy litewskiej na granicę niemiecką. Celnym urzędnikom niemieckim wypowiedziano miejsca.

Dziennik angielski o uregulowaniu granic Polski.

Londyn, 2. 3. PAT. „Morning Post” wyraża radość z tego powodu, że kwestia granic Polski jest na drodze do uregulowania. Mamy nadzieję, — oświadcza wspomniany dziennik — że Rada ambasadorów uczyni zadość żądaniom Polski, która mimo na potykanych trudności wychodzi stopniowo z chaosu, w jakim pogrążona jest Europa środkowa i zdążyła na przyszłość pełnej najświetniejszych nadziei. Niepodległa Polska kończy dziennik — jest gwarancją pokoju w Europie środkowej.

Z sejmiku Gdańskiego.

Napaści na Francuzów, Żydów i Polaków.

Na początku posiedzenia załatwiono się nadprogramowo wnioskiem wydziału gospodarczego w przedmiocie ustawy o kontyngencie cukru. Ustawę tę przyjęto w 2 i 3 czytaniu, bez dyskusji, poczem marszałek udzielił głosu posłowi Kuhnertowi do złożenia deklaracji.

W deklaracji tej p. Kuhnert stwierdza, że na wczorajszym plenum poseł dr. Neumann pod adresem mówcy skierował uwagę, że „poseł Kuhnert nie należy do Volkstagu, ale raczej do polskiego sejmiku”. Aczkolwiek uważam sobie tę wzmiankę za zaszczyt, nie mogę pozostać bez odpowiedzi p. Naumanna. P. Kuhnert stwierdza, że widocznie p. N. nie podoba się, iż mówca wszędzie i zawsze otwarcie występuje jako Polak i że nie kryje się ze swoimi sympatjami do Polski, do której Gdańsk właściwie powinien należeć. (Głosy oburzenia na sali.) Przytaczając kilka wypadków o analogicznych występkach posłów - Niemców, poseł K. podnosi, że nie ma nic przeciw temu, aby poseł N. palnął jedną ze swoich mów na zapowiedzianym do Gdańska zjeździe sjonistów. (Wesołość na sali.)

Potem sejm przystąpił do dalszych obrad nad budżetem i głos zabiera jako pierwszy dzisiaj, berl. komunista, Raube. Mówca wytyka prawicy jej obłudę w traktowaniu spraw niem., polemizując z prezydentem senatu a w końcu reklamuje rząd sowietów.

Raube godzi się na wywody p. dr. Pańkiewicza i przyznaje mu dużo słuszności. Zdaniem mówcy należałoby dążyć wszelkimi sposobami do odnalezienia jakiegoś modus vivendi między Gdańskiem a Polską.

Po nim zabiera głos poseł Mathei partia niem. nacjonalistów. Żąda z naciskiem pielęgnowania ducha niem. w szkole i w dziedzinie sztuki, poczem przechodzi do spraw zagranicznych. Często przezywany przez posłów-Polaków, zarzuca Polsce, że w pertraktacjach z Gdańskiem Polska nie jest uczciwa (aufrichtig). Oczywiście zajmuje się także osobą p. min. Plucińskiego, który stanowczo nie znajduje łaski w oczach niem. nacjonalistów. W dalszym ciągu swych wywodów przybrał mówca ton agresywny i występował przeciwko Francuzom, okupującym zagłębie Ruhry. Posługiwał się on przy tym oklepanymi frazesami, jakich nie brak co-

dziennie w nacjonalistycznej prasie niemieckiej, przekręcał fakty, fałszował cyfry jednym słowem stwarzał jakiś zawiły, chaotyczny kongloromati nienawistną przejęty twór nie wiążących się z sobą zdań i myśli przy akompaniamencie plującej na lewo i prawo prawicy sejmiku gdańskiego ustawicznem nawoływaniem: Pfui! Pfui! Pfui!

Odnosiło się doprawdy wrażenie w ciągu całego przemówienia tego nieprzejednanego wroga Polski i Francji, że słynne zdanie satyryka niemieckiego A. O. Webera, wypowiedziane o parlamencie niemieckim, iż robi on wrażenie teatru marionetek (Kasperletheater) da się zastosować i do sejmiku gdańskiego.

Od Francuzów przeszedł p. Mathei do Polaków i do Żydów, przyczem powtórzał tu to samo, co powtarzał już tylekroć w sali gdańskiego sejmiku. Przemówienie jego nie było szczęśliwe. Czuć najwyraźniej, że mówca zatracił pamięć, że język mu się płacze, że trawi go początek ciężkiej choroby zatracania pojęć i że nosi on w sobie zarodek uwiadu starczego.

To też wykrzykiwania jego pod adresem Polaków, Żydów i socjalistów i odwoływanie się do Momena, z którego cytował fałszywie zupełnie i w złej interpretacji kilka ustępów — sprawiły raczej przykre wrażenie i wywoływały konieczność okazania dla p. Mathei pewnego rodzaju pobłażliwości.

Pobłażliwie zatem obszedł się z leaderem nacjonalistów Matheim kolejny mówca, socjalista Mau, który w zwięzłych treściwych słowach zmiażdżył zupełnie cały zbudowany przez niego systemat.

Po przedstawicielu socjalistów zabrał głos dr. Eppich, którego przemówienie obracała się li tylko wokoło spraw czysto administracyjnych.

Na porządku dziennym była jeszcze mowa dr. Kubacza. Zapowiedź mowy jego zgromadziła się na ławach sejmowych kilkunastu snatorów z p. Shamem na czele, ponadto znalazło się na trybunie dla publiczności dużo Polaków, którzy chcieli być świadkami mającej się rozpocząć walnej rozprawy najlepszego naszego mówcy z senatem. Niestety wobec spóźnionej pory dr. Kubacz nie przyszedł do słowa i wygłosił zapowiedzianą swą mowę dopiero w przyszłą środę.

Ekspert gdański na konferencji w Helsingforsie.

Gdańsk, 2. 3. (PAT.) W tych dniach odbywa się w Helsingforsie kongres ekonomiczny państw bałtyckich. Na kongresie tym Polskę i Gdańsk reprezentuje minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny w Rydze p. Jodko-Narkiewicz. Na wniosek senatu gdańskiego p. Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku zgodził się w porozumieniu z delegatem polskim i za aprobatą ministerstwa spraw zagranicznych na przydzielenie delegacji polskiej eksperta gdańskiego. Ekspert ten w osobie zaproponowanego przez Senat a przez Generalnego Komisarza przyjętego dr. Thomsena po otrzymaniu odpowiednich instrukcji wyjechał już do Helsingforsu.

Koszta wystąpienia eksperta gdańskiego ponosi — jak wiadomo — Polska.

Bolowe usposobienie Hindenburga

Hanower, 1. 3. PAT. Hindenburg przemawiając na kongresie włościach oświadczył między innymi: Nie zadowolimy się, że jesteśmy Niemcami. Walczyć będziemy dopóki choć jedna szabla pozostanie nam w rękach, dopóki pozostanie nam choć jeden sztandar. Lepiej jest poledź z honorem, aniżeli żyć z hańbą.

Oskarżenie o zamach na króla rumuńskiego.

Bukareszt, 1. 3. PAT. Przed sądem wojennym odbyła się rozprawa przeciw 7 węgrom oskarżonym o zamierzony zamach na życie króla rumuńskiego. Czterech oskarżonych skazano na karę więzienia po 10 lat. Inni oskarżeni, którzy zdolali zbiedz skazani zostali zaocznie również na 10 lat więzienia każdy.

Ważne narady na konferencji bałtyckiej.

Warszawa, 2. III. (AW.) W związku z rozpoczynającymi się obradami konferencji w Helsingforsie „Kurjer Polski” pisze, że konferencja ta ma wprawdzie za przedmiot sprawy ekonomiczne, odbędzie się jednak w chwili, kiedy kwestje bałtyckie nabrały bardzo wybitnych znamion politycznych. Chodzi tu nie tylko o Kłajpedę, lecz i ruchliwość rządu sowieckiego, która okazała się po części na tle tych właśnie wypadków, po części jednak znacząca się już od rozejścia się konferencji rozbrojeniowej w Moskwie. W Moskwie już zaznaczyły się dążenia do rozluźnienia się związku między Polską a Finlandją, Łotwą i Estonją, z użyciem Litwy jako instrumentu. Dążenie to odbija się bardzo wyraźnie przy rozpoczynającej się właśnie konferencji bałtyckiej. Rosja dąży do włączenia trzech republik bałtyckich do związku republik sowieckich. Decyzja kłajpedzka usuwa jedną zaporę na drodze połączenia między Rosją, Litwą i Niemcami. Drugą zaporą według Rosji jest korytarz, łączący Polskę z Łotwą. W posiadaniu poltu kłajpedzkiego Litwa, zwłaszcza jako forpocztą wielkiego mocarstwa staje się czynnikiem okrażenia w pierwszym rzędzie Łotwy a następnie Estonji. Polityka Litwy wobec Kłajpedy posuwa się po tej samej linii, po której prowadzi Rosja sowiecka swoją politykę wobec Finlandji, Estonji i Łotwy. Położenie to muszą sobie uświadomić państwa, biorące udział w konferencji bałtyckiej.

Bijatyka w Berlińskiej Radzie miejskiej.

Berlin, 2. 3. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu berlińskiej rady miejskiej przyszło do burzliwych zajęć i bójki między radnymi a słuchaczami na galerji. W chwili gdy nacjonalista Koch wystąpił przeciw wnioskowi socjalistów o ozdobienie grobu ofiar rewolucji marcowej, nacjonaliści zgromadzeni na galerji aplaudowali silnie wywody Kocha. Gdy słuchacze odmówili opuszczenia galerji kilkunastu radnych socjalistycznych i komunistycznych rzuciło się na galerję, gdzie przyszło do bójki. W końcu udało się galerję oczyścić.

Rada ambasadorów ustala granice wschodniej Polski.

Paryż, 2. 3. (PAT.) Wedle informacji zaciągniętych przez agencję Havasa, rada ambasadorów na wczorajszym posiedzeniu postanowiła polecić międzysojuszniczej radzie wojskowej pod przewodnictwem marsz. Focha przygotować i przedłożyć sobie sprawozdanie w sprawie granic wschodnich Polski. Polski, jak wiadomo, zażądała uznania granic wschodnich z Rosją, ustalonych przez traktat ryski i granicy z Litwą, ustalonej przez Ligę Narodów. W chwili obecnej granice te nie są kwestjonowane. Co się tyczy Małopolski wschodniej, to zostanie ona przyznana Polsce z zastrzeżeniem zaprowadzenia w kraju tym autonomii zgodnie z życzeniem samej Polski.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	48,500	23,000
Marki (niem.)	2,05	(pol.) 52

Konsekwentna polityka.

Jeśli zaostżenia stosunków — to z winy Gdańska.

Polityka polska wobec Gdańska weszła w dniach ostatnich na tory jasne i zdecydowane. Przedewszystkiem rozstrzygnięta została kwestja osoby generalnego komisarza Rzpłtej w Gdańsku. Rząd polski nie poszedł na drogę niebezpiecznych eksperymentów z nowymi kandydatami, którzyby musieli się dopiero zaznajamiać z problemem polsko-gdańskim, lecz zdecydował skierować p. Plucińskiego do pozostania na dotychczasowym stanowisku. Jest to dowodem, że rząd zadowolony jest z polityki p. Plucińskiego i pragnie ją kontynuować.

P. Pluciński objął swe stanowisko w Gdańsku za rządów gabinetu p. Witosa i przebył wszystkie zmiany gabinetów w Warszawie, zawsze znajdując tam zrozumienie dla swej polityki w Gdańsku. I obecnie mimo rządów gabinetu o wyraźnym zabarwieniu lewicowym zrozumienie to znajduje w dalszym ciągu. Dla sprawy polskiej w Gdańsku jest to rzecz bardzo korzystna, gdyż gwarantuje ona ciągłość dotychczasowej polityki.

Jaką była ta polityka? — Cieszyła się ona uznaniem nie tylko w Warszawie, ale znajdowała pełne zaufanie u miejscowej ludności polskiej w Wolnem Mieście i całej Polonii gdańskiej. Czuło się bowiem, że jest w polityce tej linja wyraźna, jest poczucie odpowiedzialności, jest konsekwencja.

Mimo, że hakatystyczna prasa gdańska okrzykiwała p. Plucińskiego jako wroga suwerenności W. Miasta, nie odpowiada to prawdzie i nie znajduje nawet wiary w miejscowych sferach niemieckich, tych naturalnie, które, przystosowując się do traktatu wersalskiego, stoja na gruncie polityki gospodarczej i idą na współzycie z Polską. P. Pluciński, objawiając swe stanowisko w Gdańsku, wziął się odrazu do przygotowywania tego współzycia, budując podstawy do umowy polsko-gdańskiej, która, opierając się na traktacie wersalskim i konwencji paryskiej, miała w szczególności unormować wzajemne stosunki między Polską i Gdańskiem. Mimo piętrzących się trudności doprowadził umowę tę do skutku w październiku 1921.

Po stronie polskiej była dobra wola i szczerą chęć dotrzymania umowy i rozbudowywania jej w dalszym ciągu, po stronie Gdańska brakło tych momentów i tu jest geneza obecnych zaostżonych stosunków. Gdańsk chciał wyciągać wszystkie korzyści, płynące z umowy, równocześnie jednak nie poczuwając się do wypełniania przyjętych zobowiązań.

Rozpoczął się okres sprzecznych interpretacji poszczególnych punktów umowy, odwoływania się do wys. komisarza Ligi Narodów i do samej Ligi. Sytuacja gmatwała się i groziła tem, że upra-

wnienia polskie w Gdańsku, zagwarantowane traktatem, zostaną uszczuplone a nawet w absurd obrócone.

Musił nastąpić nowy etap w polityce polskiej i zapoczątkowany został on w końcowych miesiącach ubiegłego roku. Niestety z powodu choroby p. Plucińskiego i następnie zamierzonego jego wycofania się z Gdańska przyszła niebezpieczna przerwa. Były nawet obawy, że w polityce polskiej nastąpi załamanie, grożące nieobliczalnymi następstwami. Na szczęście niepewność sytuacji skończyła się z chwilą, gdy w Warszawie zdecydowano, że p. Pluciński pozostaje dalej w Gdańsku.

Natychmiast nawiązał on też do zapoczątkowanej już swej polityki i spowodowany nierozważnym występowaniem p. Sahma w sejmie gdańskim, wypowiedział program swój otwarcie.

Program ten nie jest żadną zmianą w dotychczasowym stanowisku rządu polskiego, tylko konsekwentnem rozwinięciem go. Rząd polski, zawierając umowę październikową, okazał swą dobrą wolę, z chwilą jednak, gdy jasnem stało się, że senat gdański prowokując sabotaż przyjęte zobowiązania, musił rząd polski stanąć w obronie swych praw.

Polityka senatu godzi w prawa te całkiem wyraźnie. Czy chodzi o uprawnienie polskie w porcie, czy o umowę, dotyczącą spraw celnych, czy o równouprawnienie mniejszości polskiej na terenie W. Miasta, czy o cały szereg innych spraw, stwierdził generalny komisarz, że we wszystkiem tem pomijane są zasady traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej, że owszem Gdańsk prowadzi planową akcję przeciw traktatowi za pośrednictwem prasy i przez wrogie manifestacje i prowokacje, zwrócone przeciw Polsce i mocarstwu sprzymierzonym. Szczególnie dobitnie uwydatnił p. Pluciński niesłychane stosunki, panujące w porcie, gdzie Rada Portu, poddana ustawodawstwu i sądownictwu gdańskiemu bez własnej i wystarczającej egzekutywy, pretenduje do dyktowania Rzpłtej Polskiej ciężarów finansowych, bez względu na ustawodawstwo polskie.

Oświadczenie p. Plucińskiego wywołało wściekłość wśród sfer hakatystycznych, co objawiło się w niemieckich pismach gdańskich a jaskrawe formy przybrało w sejmie gdańskim przy sposobności dyskusji nad etatem. Było to do przewidzenia, ale jesteśmy pewni, że po pierwszym tym odruchu przyjdzie do otrzeźwienia. Gdańsk na wojnę z Polską iść nie może a Polska jej nie prowokuje. Rząd polski stoi na gruncie traktatu wersalskiego i

na gruncie tym zwyciężyć musi. Osoba p. Plucińskiego daje nam gwarancję, że rząd polski nie poprzestanie na słowach, ale po słowach nastąpią czyny. Muszą się znaleźć środki, aby litera traktatu, gwarantująca Polsce wolny i swobodny dostęp do morza i łączące się z tem wszystkie uprawnienia, nie pozostała na papierze.

W lewicowym warszawskim „Kurjerze Porannym” na tle oświadczenia p. Plucińskiego skrytykowano poprzednią jego politykę. Polega to na nieporozumieniu a raczej nieznajomości rzeczy. Jak stwierdziliśmy, w całej tej polityce nie nastąpił żaden moment zmiany, jest tylko konsekwencja. Była ze strony Polski szczerza chęć pokojowego rozwoju stosunków

Z głosów prasy.

Senat gdański z inspiracji Berlina chciałby zakorkować port gdański dla Polski.

„Kurjer Poznański” omawiając politykę polsko-gdańską, pisze:

Opinia polska — jak to słusznie zaznaczył p. Pluciński — jest niezwykle zaniepokojona tem co się dzieje w Gdańsku i ogólnym rozwojem sytuacji w związku z sabotażem przez Gdańsk polskiego dostępu do morza.

Do zaniepokojenia tego przyczynia się równoczesny rozwój spraw portowych w Niemczech. Od dłuższego już czasu znajdujemy w handlowych odcinkach gazet niemieckich oraz w pismach fachowych relacje o przeprowadzonej na wielką skalę rozbudowie portów niemieckich. Rozbudowa ta obejmuje nie tylko porty morza niemieckiego, ale bardzo właśnie wydatnie rozbudowę portów na Bałtyku, zwracających oblicze swe na wschód ku Rosji. Prace odnośnie prowadzone są w Królewcu — w którym obecnie odbywa się targ wschodni z wyraźnym, jak to podnosi cała prasa niemiecka, celem rozgałęzienia stosunków handlowych niemieckich na Litwę i Rosję, — w Szczecinie oraz w Kilonji, nie mówiąc już o pomniejszych portach. Królewiec pragnie zagarnąć w swoje ręce handel zbożem rosyjskim i wogóle produktami rolniczymi Rosji oraz skórami. W tym celu potrzebuje — nawiasem mówiąc — tranzytu z Rosji przez Polskę, jak to stwierdzone ze strony niemieckiej (artykuł Koenigsberger Getreidehandel p. Müncha w „Finanz- und Handelsblatt der Vossischen Zeitung” z dnia 22. 11. 1922 oraz artykuł „Koenigsbergs Zukunft” tego samego autora w tem samem piśmie z dnia 20. 12. 22). Olbrzymie prace o niezwykłym nakładzie kosztów podjęto celem przekształcenia Kilonji z portu wojennego na port handlowy przy udziale firm takich jak

wzajemnych z Gdańskiem i stąd fakt wejścia na drogę umowy październikowej, z chwilą jednak sabotażu tej umowy musiała nastąpić konieczność zajęcia zdecydowanego stanowiska, aby zmusić Gdańsk do poszanowania podpisanej umowy i przypomnienia mu, że przepisy traktatu wersalskiego w całej swej rozciągłości muszą stać się podstawą stosunków polsko-gdańskich. W polityce polskiej wobec Gdańska nie było zygzaków, odkad prowadził ją obecny generalny komisarz, było rozwijanie jasno postawionej myśli politycznej. Jeśli dziś zachodzi moment zaostżenia, stało się to z winy Gdańska, nie jest jednak żadną zmianą polityki polskiej. W. Z.

Stinnes i Krupp, obie firmy, jak wiadomo, zaangażowane są w układach handlowych z Rosją — oraz finansowem bardzo daleko idącym poparciem rządu niemieckiego. Kilonja zamierza w ten sposób — jak to również otwarcie przyznają artykuły w pismach niemieckich (n. p. artykuł „Kiels Wiederaufbau” w „Schiffahrt, Beilage der Danziger Zeitung” z dnia 16. 1. 1923), skierować z chwilą wzmocnienia się Rosji drogę handlową Ocean — Rosją przez swój własny port. Te same widoki mają na celu plany prac około podniesienia portu w Szczecinie. W bardzo ciekawej debacie, na ten temat, która odbyła się w sejmie pruskim dnia 21 listopada 1922 roku mówca rekrutujący się z niemieckiej partii ludowej — a więc partii reprezentującej przymysł niemiecki — wskazywał, że „nadeszła wielka godzina dla Szczecina” wobec spodziewanego rozwoju niemieckiego handlu na wschód. Musi się ją wykorzystać, w przeciwnym razie przyszłość Szczecina jest zagrożona, albowiem zagranicą pracuje się celowo, ażeby dostać w swoje ręce korzystne połączenia handlowe ze Wschodem i rozbudować Gdańsk za pomocą środków polskich, angielskich i amerykańskich na światowy port dla Bałtyku”.

„Polska czeka tylko na moment — mówił mówca partii narodowo-niemieckiej — ażeby skierować handel idący dotychczas przez Szczecin na Gdańsk”. Podobne oświadczenie wygłosili mówca demokratów oraz centrum.

Wydaje nam się, że momenty te poruszają zasadnicze problemy, które uwydatnić się muszą w naszej polityce wobec Gdańska. Jesteśmy oto świadkami dwóch skoordynowanych ze sobą niewątpliwie objawów: Z jednej strony niemiecka polityka portowa i handlowa robi wszystko, ażeby w portach niemieckich skoncentrować i ułatwić handel ze Wschodem, z drugiej polityka — samobójcza zresztą — Se-

Inż. dr. Eugenjusz Meller.

(Norymberga.)

O hegemonii artystycznej Polski nad sztuką norymberską w dobie Jagiellonów.

(Studjum na źródłach archiwalnych i badaniach najnowszych oparte.)

(Ciąg dalszy.)

Całe ułożenie tego ornatu przypomina mi taki sam ornat na wrocławskim pomniku biskupa Piotra Brunna, co potwierdza hipotezę o autorstwie Stwosza. Ornat św. Erazma ma również obramowanie paskiem (5 ctm. szerokości), ale nie tak ozdobne, jak w ornatie Piotra z Bnina, bo uwydatnione tylko podwójnym złobkiem od zewnątrz i wewnątrz. Ale za to przewyższa go pięknnością całe tło ornatu św. Erazma, na którym rozrzucone są przeszliczne hafty kwiatowe, przypominające tło głównej tablatury tryptyka św. Jana w kościele św. Florjana w Krakowie, o którym poniżej będzie też mowa.

Na delikatnych rękach t. zw. „chirothecae”, czyli rękawiczki czerwonej barwy, zachodzące na rękawy do alby, u końców nieco rozszerzone i ścięte klinowo. Formą swą i barwą najzupełniej podobne do tych, jakie mają dwaj święci biskupi w zakończeniu tryptyku marjańskiego. Lewa ręka św. Erazma, niezrówna-

nego dzieła mistrza krakowskiego, trzyma pastorał nowej roboty, jak to widać po świeżości drzewa, w stylu rokoka. Musiał tu być — wedle mego przekonania — dawniej odpowiedni do całości pastorał gotycki, podobny do tego, jaki w rękę trzyma Piotr z Bnina.

Biskupi na gotyckim tryptyku w kościele Marjackim w Krakowie, mają również nowsze pastorały. Po dawnym pastorałach św. Erazma pozostała tylko biała chusta, t. zw. „panicellus”, albo „velum”, zupełnie taka sama, jaką widzimy na grobowcu wrocławskim. Chusta ta przymocowana była do pastorału niżej wygięcia. W wiekach XIV. i XV. dodawano często do pastorału taki „panicellus”, jak niektórzy twierdzą dla wygody przy trzymaniu, szczególnie podczas zimy; według zaś innych, dla obcierania potu i kurzu; wreszcie są tacy, którzy na zasadzie postanowień jednego z synodów prowincjonalnych medjołańskich za św. Karola Boromeusza twierdzą, że w późniejszych już czasach (XVI w.) dodawano także panicelle wyłącznie tylko do pastorałów opackich, by przez to oznaczyć ograniczenie ich władzy¹⁾. W naszej rzeźbie Witowi Stwoszowi przypisanej, panicellus ten zgrabnie podwinięty jest pod lewą ręką,

¹⁾ Dr. Fr. Bock: Geschichte der liturgischen Gewänder des Mittelalters. T. X. pag. 228.

ozdobioną nadto manipularzem białym, wąskim, jednakowej szerokości, dość długim, zakończonym złotą frendzlą.

Z pod ornatu wзира biała „tunicella”, rozcięta po bokach, bez żadnych ozdób po brzegach. Od białej jej barwy poważnie odbija ciemnozielonawy kolor alby, bardzo długiej, pięknie pofałdowanej u dołu, a obramowanej złotym paskiem, zlekka pokarbowanym w podłużnych linjach. Zielonawa ta barwa dowodzi, że żyto na niej sporządzenie materji jedwabnej, zielonawej, jakiej poczęli używać na alby przeważnie biskupowie od X. wieku. A musiały to być materje ciężkie i dość ciemne, jeżeli stary inwentarz skarbcza katedry w Würzburgu z r. 1484 mówi wyraźnie o „zielonej” albie. Na rzeźbie Stwoszowego długa barwa ta jest już nieco za ciemną, co widocznie przypisać należy częstym odnawianiom, które mogły nieco zmienić pierwotne barwy polichromji na tych zabytkach. Zresztą taki sam odcień, może tylko nieco jaśniejszy, daje się zauważyć na starych obrazach tryptykowych św. Stanisława i św. Wojciecha w wielkim ołtarzu katedry na Wawelu, jak również na posagach biskupich na tryptyku marjackim²⁾. Z pod misternych fałd tej alby wygląda piękne karmazynowe „saidalium”, czyli trzewik, ostro ścięte.

²⁾ Mączyński: Pamiątki z Krakowa. Kraków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

natu gdańskiego, inspirowana najwidoczniej przez Berlin, idzie tym wszystkim na rękę, zakorkuwując w myśl życzeń niemieckich port gdański dla Polski i uniemożliwiając skierowanie przezeń handlu wschodniego.

Są to objawy, które zdaniem naszym dla Polski niesłychanie niebezpieczne i które oddawna domagały się polityki znacznie energiczniejszej w stosunku do poczynań gdańskich. Zapominamy o tem, że długotrwałe zwłoki w uregulowaniu rozmaitych kwestyj są często jednoznaczne z ich przegraniem. Jeżeli raz wyłobią się drogi handlowe niemiecko-wschodnie w myśl życzeń niemieckich, sprawa będzie bardzo trudna do odrobienia. Dlatego jest najwyższy czas, aby Gdańsk zmusić do posłuszeństwa. Tego wymaga poprostu podstawowy i zasadniczy in-

teres Polski, którego nie wolno zapo-
znawać.

W dalszym ciągu polityki naszej wobec Gdańska trzeba sobie uprzytomiać konieczność podjęcia robót około rozszerzenia tego portu. Gdańsk już dzisiaj nie wystarcza, a tem mniej wystarczać będzie później potrzebom eksportu i importu polskiego.

Jakże jednak można myśleć o rozbudowaniu portu w obecnych warunkach politycznych, chociażby nawet znalazły się na to pieniądze? Trzeba to powiedzieć wyraźnie: Polski dostęp do morza musi być przeprowadzony w określonym czasie w praktyce, bo od tego zależy jest nasz byt samodzielnny, tak gospodarczy, jak i polityczny. To powinno być wyłączną wskazówką naszej polityki wobec Gdańska.

SZAKI.

Pomimo, że początki miasta Gdańska są wybitnie polsko-słowiańskie, o czym dowodnie świadczy sama jego nazwa, przechowana dotychczas w pierwotnym swym kształcie w ustach tubylczej ludności, pomimo, że z wień gdańskiego ratusza widać obszary, zasiedlone od zamierzających czasów przez ludność rdzennie polską, pomimo, że przez tyle a tyle stuleci swego historycznego bytu Gdańsk do Polski należał, a pod władztwo Prus przeszedł z krwawym protestem mieszczan i pospólstwa, uznali statystyci zachodnio-europejscy, a ściślej mówiąc wodzący wśród nich rej statystyki wielkobrytańscy, że jest niemożliwą rzeczą, aby Gdańsk do Polski powrócił, albowiem ze swego składu narodowościowego jest miastem — niemieckim. Nie potykamy się w tej chwili z ścisłością i wiarygodnością urzędowych obliczeń, które naichetniej nie uznaliby ani jednego odsetka polskich mieszkańców i zgodzimy się, że w chwili rozstrzygnięcia się naszych losów Gdańsk liczył istotnie 94% Niemców.

Tylko — czy okoliczność ta słusznie przeważała cały kompleks faktów, które przemawiały na naszą korzyść?

Polska była, jak wiadomo, gościnna — fenomenalnie gościnna. Na każde zapukanie gości drzwi otwierała. Tak stało się, że się gościmi po niemiecku mówiącymi zapewnił nie tylko Gdańsk, ale cały szereg innych większych i mniejszych osad.

W owym to czasie wzrok gości przybylszych spoczął na Szakach, miejscowości snąc wdzięcznej, skoro ku sobie potrafiła unodobanie wzbudzić. Szaki leżą na dziale wpływów wschodu i zachodu, na wschodniej rubież polszczyzny. Przy drzwiach typowo po polsku otwartych przemycił się tu coraz nowy gość-przybysz, chwając sobie przytulność nowej siedziby. Przybyszami tymi byli uciekający przed pogromami zachodnio-europejskimi żydzi, element przez nikogo nie brany w opiekę, lecz właśnie dlatego ścigający na siebie opiekę Polski. Potem opatrność poczęła wystawiać Polskę na różną ciężką próbę. Puściła przez jej dzierżawę zbrojne pochody ludów

za różnych Carolusów Gustawów i Karolusów XII, za Napoleonów i Hindenburgów, zniszczyła ją jako państwo, rozproszyła jej ludność po obszarach połowy Europy i po obszarach Ameryki, lecz Szaki ani drgnęły: tam, gdzie kilkadziesiąt lat temu roznoczyli szczęśliwy żywot kolonij na polskiej ziemi, tam żyją i kwitną do tej pory.

Cóż się jednak tymczasem pokazało? Oto, że pod nieopatrność polskich gospodarzy napływowa ludność Szaków wzrosła jeszcze wyżej, niż takąż ludność Gdańska — do 95%.

Mamy tedy gdański mikrokosmos na wschód od Wisły i Bugu.

Trochę tylko konsekwentnego rozumowania i logicznych dedukcyj, a jakież ponętne zadania organizacyjne otwierają się przed geniuszem rasy anglosaskiej, jakież zadania przed Ligą Narodów. Że Wolne Miasto Szaki wypadłoby jeszcze bardziej lilipucio od Gdańska, to ostatecznie nie zmienia postaci rzeczy. Zasadniczo wszystko byłoby tak samo. Pretensje przybyszów i ich szlachetnych protektorów wzięłyby górę nad uroszczeniami tubylców, nie wytrzymującami nowoczesnych kryteriów oceny, a drugi we wschodniej Europie „wysoki komisarz” na wzór p. Hakinga, „wysoki komisarz wolnego miasta Szaków”, miałby sposobność na jeszcze jednym przykładzie zademonstrować prawdę, wywołaną z potoków krwi wojny światowej, że imperiałści całego świata, tak samo, jak proletariusze z Marxowskiej maksiomy, są „braćmi” i mają obowiązek — łączyć się.

Dla zademonstrowania sprawy wystarczyłoby uruchomienie kogokolwiek, choćby rabiego miasta Szaków. Nie należy wątpić, że ten światobliwy mąż, wzorem tyłu współczesnych, znalazłby chętnych posłuch w Londynie dla wykazania, że chciwość lechicka nie ma podstaw dla swych uroszczeń w Szakach, tak samo, jak w Gdańsku.

Zmarnowano efekt historyczny.

Nie dano historii europejskiej wogóle, a w szczególności historii wielkiej Brytanii zabłysnąć jeszcze jednym Towerem.

Antoni Choloniowski.

Tęsknią za ugodą a tworzą front bojowy.

Na brak sensacji prasa niemiecka doprawdy narzekać nie potrzebuje. Dzień w dzień nadchodzi to z Londynu, to z Nowego Jorku, to wreszcie z Paryża jakaś wiadomość, która elektryzuje nie tylko członków poszczególnych redakcji, ale wstrząsa całą opinią publiczną w Niemczech. Do wiadomości takich należała między innymi zapowiedź, iż ambasador amerykański w Londynie podjął kroki pośredniczące i rozjemcze — co okazało się wymysłem jakiegoś niesumiennego korespondenta —, oraz rozpowszechniana w ostatnich dniach uporczywa wieść, iż gdzieś coś przygotowuje się po cichutku nawiązanie kontaktu między przemysłowcami niemieckimi i francuskimi i że dojdzie do porozumienia między obu prowadzącymi walkę rządami to kwestia niedalekiej już przyszłości.

Wszystkim tym rozpowszechnianym nie wiedzieć w jakim celu wersjom zaprzeczono onegdaj z rana zbliżone do rządu francuskiego „Echo de Paris”, które zapowiada zupełnie uroczyste i poważnie, iż główną myślą przewodnią rządu francuskiego jest dążenie do wykorzystania i do zupełnej eksploatacji wszystkich kopalń i fabryk na dobro zniszczonych części kraju francuskiego. Ponadto dążyć będzie Francja, zdaniem „Echo de Paris”, do zupełnego zdemilitaryzowania całego lewego wybrzeża Renu i do wybrzeża prawego na szerokości 50 kilometrów. O ileby kiedykolwiek przyjęło się miało do jakichkolwiek pertraktacji między rządem francuskim a rządem niemieckim, — co „Echo” nie uważa za wykluczone, to pertraktacje takie mogłyby odbyć się tylko na gruncie wyżej wymienionego programu.

Słowa te, wypowiedziane przez tak wpływowy i zazwyczaj jak najlepiej poinformowany organ francuski wywołały w prasie berlińskiej oczywiście wielkie zaniepokojenie i uderzyła na alarm. Wszystkie dzienniki, jakiegoby one nie były kierunku stwierdzają jednoznacznie, że to, do czego Francja zmierza i co sobie wytknęła w programie, już właściwie się stało. Jedyną pociechą w tem nowym strapieniu zdaje się być dla Niemców Anglia, to też między wierszami poświęconych rewelacji „Echo de Paris” artykułów nie trudno dorozumieć się, że zabieg rządu niemieckiego skierowane będą obecnie do wpływowych mężów stanu, Izby Gmin i Izby Lordów, aby wymogli od swego rządu przeciwstawienie się temu nowemu programowi.

Niemcy zapewnił sobie w ostatnim czasie poparcie prasy włoskiej, która pod wpływem swych londyńskich korespondentów zaczęła wykazywać konieczność

interwencji angielskiej w zatargu niemiecko-francuskim. Ton prasy włoskiej wskazuje najwyraźniej na gotowość rządu włoskiego przyłączenia się do tej akcji, a „Corriere della Sera” nawołuje zupełnie otwarcie Anglię do porzucenia dotychczasowej pasywnej polityki i do wystąpienia z zupełnie realnym i konkretnym programem co do załagodzenia konfliktu francusko-niemieckiego. Prasa niemiecka wita te objawy, manifestujące dążność popierania Niemiec z wielkim zadowoleniem, z czegoby wynikać musiało, iż Niemcy są istotnie spragnieni pokoju i życzą sobie pokojowego załagodzenia zatargu. Tak jednak w gruncie rzeczy zdaje się nie być, a wyraźnym objawem nurtujących prądów przeciwnych jest ostatnia konferencja przywódców partii socjalistycznej oraz partii nacjonalistycznej — a zatem dwóch skrajnie wrogich sobie obozów — z ministrem spraw zagr. dr. Rosenbergiem. Dr. Rosenberg wygłosił do przywódców tych bardzo znamienne i powszechną uwagę zwracającą mowę, która w swym zabarwieniu i w swym tonie przypomina żywo przemówienie Wilhelma, gdy w początkach wojny światowej nawoływał do walki wszystkich zjednoczonych partij i wyrzekł pamiętne słowa „Ich kenne keine Parteien mehr!” Dr. Rosenberg zaapelował przedewszystkiem do patriotycznych uczuć zgromadzonych liderów partyjnych i wzywał ich do porzucenia wszelkich tarć partyjnych i stworzenia jednego, jednolitego frontu i stawienia oporu wszystkim wrogom i przeciwnikom Niemiec. Przywódcy partyjni przyrzekli, że podadzą sobie ręce do zgody i współpracy nad stworzeniem takiego jednolitego frontu i zapewniali ministra, iż pójdą zwartą ławą na święty bój, oraz że popierać będą zwartą ławą wszelkie poczynania rządu niemieckiego na drodze pokrzyżowania planów nieprzyjacielskich.

W tym samym czasie odezwał się znowu tak długo milczący zmurzały i zidjociały starzec Hindenburg a odezwał się tak, iż wywołał nawet w kołach rządowych prawdziwą konsternację. Jego nawoływanie do walki do ostatniego skruszenia kopii i do ostatniego strzępu sztandarów niemieckich dziwnie jakoś brzmi wobec zapowiedzi, iż Niemcy dążą do ugody.

Ta dwójka i dwulicowa polityka niemiecka, ujawniona w dwóch tych jaskrawych faktach — bez echa zagranicą nie minie i przyczyni się zapewne do odrodzenia i skrzystalizowania zamęczonej opinii i w Anglii i we Włoszech.

Polskie prawo morskie.

Z chwilą objęcia przez Polskę morza, wyłoniła się konieczność stworzenia polskiego prawodawstwa morskiego, opartego na doświadczeniach analogicznych prawodawstw zachodnich, jednakże — przystosowanego do potrzeb i charakteru państwa polskiego.

Potrzeba była pałaca, wskutek tego, iż dotychczas istniało tylko, obowiązujące w b. zaborze pruskim, prawo niemieckie.

Aby wypełnić tę lukę, w naszym prawodawstwie, powstały — jak donosi „Przegl. Wicz.” — jednocześnie dwa analogiczne komitety prawa morskiego: przy tow. prawniczym i Lidze żeglugi polskiej, które wkrótce złożyły się w jedną całość, tworząc Polskie stowarzyszenie prawa morskiego.

Zbiegło się to z jednoczesnym wezwaniem, otrzymanem od belgijskiego „Comité maritime international”, proponującego utworzenie w Polsce instytucji, mającej za zadanie badanie prawa morskiego.

Przy współudziale całego szeregu wybitnych sił fachowych, zarówno w dziedzinie prawa, jak i marynarki, przystąpiono do przestudiowania projektu prawa, opracowanego przez min. przemysłu i handlu.

Będzie ono nosiło nazwę „Polskie prawo o żegludze morskiej”.

Za punkt wyjścia do opracowania projektu służyła niemiecka „Seemannsordnung”, która obowiązuje obecnie na Pomorzu i w Poznańskim.

Projekt zostanie uzupełniony przepisami o pełnomocnictwach, obowiązkach i odpowiedzialności kapitanów statków, o odpowiedzialności właścicieli statków za pretensje załogi i osób trzecich, które poniosły szkodę z winy członków załogi podczas pełnienia przez nich funkcji służbowych.

Komitety, opracowujący prawo pod przewodnictwem prezesa stowarzyszenia, adw. Waydla, ma być rozszerzony przez powołanie grona wybitnych kupców i przemysłowców oraz działaczy ubezpieczeniowych.

Na odbytych już kilku posiedzeniach poddano zasadniczej dyskusji szereg artykułów projektu. Praca postępuje rażno naprzód, to też ostateczny projekt, po zasięgnięciu opinii wydziału konsularnego min. spr. zagr., wkrótce już zostanie skierowany na drogę prawodawczą.

Jest to konieczne ze względu na nieuporządkowanie dotychczas spraw żeglugowych wogóle, a w szczególności stosunku pomiędzy przedsiębiorcami żeglugowymi, a załogą i kapitanami, oraz ze wszystkimi, mającymi do czynienia z żeglugą i transportem morskim.

Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen.)

Niedziela, 4 marca. Brygadier Czesław Mączyński, poseł lwowski do sejmu: „Obrona Lwowa i Wschodniej Małopolski”.

Niedziela, 11 marca. Profesor, p. Jan Pamiński. „Ze świata elektryczności” z demonstracjami i obrazami świetlnymi w sali fizyki w gimnazjum polskim (II p.)

Wszelkie listy zwyczajne

polecone

oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej”

prosimy nadsyłać:

nie do Tczewa - lecz wprost do Gdańska

pod adresem:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Sp. z o. p.

Aktywność portu w Hamburgu

Referat oparty na
studium prof. Emila Bremonta.

Co do rozmiarów obrotów handlowych Hamburg zajmuje 1913 r. w statystyce światowej 2-gie miejsce ze 33,5 milj. netto ton żeg. w porównaniu z na 1-szem miejscem stojącym Londynem z 37,7 milj. u. reg. Z ówczesnych danych statystycznych należało by, uwzględniając tylko obroty handlowe z zagranicą, postawić Hamburg z 30,3 milj. ton na 1-sze miejsce wobec obrotów 288 milj. z Nowego Yorku i 23 milj. w Londynie.

Wojna wszechświatowa wywołała w Hamburga zupełny zastój życia portowego, który w cyfrach da się następująco wyrazić.

Podczas gdy w roku 1913 weszło statków 15075 o tonażu 14185496 ton, w roku 1918 weszło 1471 o tonażu 696076 ton, w roku 1919 weszło statków 2354 o tonażu 1543714 ton.

Przyczyny wpływające na polepszenie sytuacji po wojnie.

1. Korzyści położenia geograficznego, a) głęboko w ląd wchodzący port, b) dostęp do morza tak centralnie położonego jak „Nord-See“, c) położenie nad tak wielką rzeką i przepływającą gospodarczo wysoko rozwinięte kraje, jak Łaba.

2. Nadzwyczaj umiejętnie od r. 1883 przeprowadzone prace techniczne nad ulepszeniem połączeń wodnych i kolejowych z Hinterlandem (Nadrenie - Luxemburg - a nawet Szwajcaria, Austria, północne Węgry i Polska). Szczególnie otwarcie kanału kilonajskiego ułatwia wymianę towarów między Bałtykiem a morzem północnym i potęgę intensywność działania flot skandynawskich skazanych podczas wojny na bezczynność, tak że Hamburg staje się naraz pożądanym portem dla statków duńskich, szwedzkich i fińskich. Najważniejszym czynnikiem staje się jednak ten moment, że po 4. letniej blokadzie Centralnej Europy powstaje imperatywna konieczność uzupełnienia surowców, i wdrobów przemysłu. Nawet traktat pokojowy, nie szczędzący Niemiec, powoduje, że wielki przemysł nadreński, nie mogąc ze względu na świadczenia Rzeszy dla Państw Ententy dostać potrzebnego mu węgla, sprowadza go z Anglii. Przemysł niemiecki przeżywszy kryzys powstały przez przekształcenie produkcji wojennej na produkcję pokojową, rozwija nadzwyczajną intensywność w produkcji metalurgicznej celem zaspokojenia zapotrzebowania, maszyn dla przemysłu i rolnictwa. Niemcy więc mimo spotykanych trudności umieją znaczną część wytworów tej produkcji wywieźć za granicę - przyczem w powstających obrotach handlowych Hamburg odgrywa niepoślednią rolę.

Wzrost obrotów 1920-1922.

	Weszły		Odplynęły	
	Statki	Ton	Statki	Ton
1920	4807	4485833	5090	4353257
1921	8633	9532801	9940	9494096
sierp. 1921	942	935220	1129	920296
" 1913	1352	1153583	1515	1239818
Listopad 21 do lutego 1922 tworzy okres pewnego zastoju.				
Listop. 1921	838	887277	988	890035
grudz. "	735	873169	790	877680
styczeń 1022	745	875265	703	837620
luty "	461	716099	509	741653

Przyczyny tego załatwienia się są rozmaite.

Jedne są przypadkowe i tak Rząd Rzeszy wstawił 1921 od 1 XII. kawę i kakao w taryfie celnej jako artykuły luksusowe, co spowodowało kupiectwo do znacznych zakupów tych artykułów w czas przed wejściem w życie ustawy, gdy na rynku światowym panowała silna depresja.

Nadzwyczaj ostra zima utrudniała silnie komunikację do Bałtyku i blokowała wiele statków. Łaba zamarzła, tamując nawigację ku morzu. Te trudności potęgowały kryzys, jaki panował na kolejach, na których ze względu na świadczenia węgla dla Aliantów musiano liczyć połączenia dla celów handlowych zredukować lub zamknąć.

Nie mniej zubożenie Centralnej Europy zmniejsza zdolność robienia zakupów.

Z chwilą ustania mrozów, wznowienia żegluga na Bałtyku i Elbie — cyfry się podnoszą a zarząd kolejki wzmacnia swe starania, by zwalczyć też trudności powstałe przez zatabowanie torów i maszyn.

Od marca daty statystyczne wykonują poprawienie się stosunków.

	Weszło	Statki	tony
Marzec 1922	894	969	038
Kw. „	972	1111	048
Maj „	1143	1243	815
Czerw. „	1093	1325	714
	Wypłynęło	Statki	Tony
1081	1034	696	
1123	1099	689	
1449	1993	326	
1362	1253	987	

Strajki mechaników okrętowych w czerwcu nie może powstrzymać kursu wzrostu obrotów.

Udział tonażu niemieckiego w ogólnym ruchu portu.

W latach 1914- 1920 Hamburg jest miejscem zbiórki bander zagranicznych tak że udział bandery niemieckiej jest znikomy.

Od 1921 r. poczynszy, obraz zmienia się na korzyść bandery niemieckiej. W styczniu 1922 jest 1/7 ruchu portowego w ręku niemieckich armatorów i pewne zagraniczne kompanie okrętowe, które po zawarciu pokoju pootwierają w Hamburgu swe biura — wyprowadzają się. Stosunki poprawia się niesłychanie prędko, bo w czerwcu 1922 50% ogólnego ruchu obsługiwany jest już przez armatorów niemieckich.

Rekonstrukcja floty niemieckiej.

Wspomniane właśnie rezultaty są wynikiem wytrwałej metodycznej pracy. Gdy w roku 1921 armatorze Hamburga stanęli przed zadaniem rekonstrukcji swej floty, napotkali, jak wszyscy inni na niesłychane trudności. Oddanie tonażu przewidziane traktatem wersalskim było największym ciosem dla wielkich kompani okrętowych. Bremenski Norddeutscher Lloyd, który w r. 1914 posiadał 135 parowców o tonażu 982951 t. miał w r. 1918 wszystkiego 57000 t. Hamb.-Am.-Linie, której tonaż stał 1914 ponad tonażem Norddeutscher Lloyd i wynosił 1.360.360 t. musiała oddać jako kontrybucję 1236357 t. Z całej floty handlowej niemieckiej pozostało 1918 r. 400000 t. dającej się użyć do kabotażu.

By stworzyć nową flotę nie pozostawało nic, jak zwrócić się z prośbą do zagranicy o pomoc. Państwa Ententy zakazały jednak sprzedaży okrętów armatorom niemieckim. W Niemczech samych zakup tonażu w państwach neutralnych uzależniony był od zezwolenia na importowanie, a choćby takie zezwolenie udzielono zakup stawał się izolarycznym, ze względu na wysoką cenę, wzgl. niski stan kursu marki niem. Nie pozostawało ostatecznie nic innego, jak oprzeć się na własnych siłach.

Finansowy punkt widzenia programu rekonstrukcji floty

Za pośrednictwem powstałej „Reederei Treuhand-Ges.“ podpisano 26 II 1921 r. między rządem niem. a armatowcami niem. umowę, mocą której rząd wypłaca tymże jako odszkodowanie 12 miliardów mkn. Powstająca w kwietniu b. r. „Schiffsbau Treuhand-Bank“ ma to odszkodowanie rozdzielić między armatorów i zapewnić równy udział, przewidując w ciągu 10 lat rekonstrukcję 1/3 tonażu przedwojennego t. j. w całości 2 1/2 milj. tonażu. Biorąc jako podstawę markę złotą (przedwoj.) suma asygnowana przez rząd nie była większa jak 1/3 marek zł. W roku 1921 stocznie niemieckie pracują wśród warunków korzystnych, dających wykorzystywać całą ich zdolność wytwórczą. Pierwsza więc część programu urzeczywistnia się dobrze i absorbuje wszystkie siły — robota jest dobra — jedyny niekorzystny moment, o którym by należało wspomnieć, jest zmniejszenie godzin pracy.

Znaczny spadek wartości przyznanego pierwotnie odszkodowania powoduje jednak, że Schiffsbau Treuhand Bank czuje się zmuszonym cofnąć znaczną część kontraktów, których ze względu na wzrost cen nie mógł podtrzymać.

Z inicjatywy armatorów na mocy decyzji trybunału rozjemczego jak wreszcie i z inicjatywy dyrektorów stoczni zdolano powstały kryzys zażegnać w ten sposób, że rząd miał w czasie 25 września 1922

i 15 marca 1923 wypłaci dobrze odszkodowanie w wysokości 18 miliardów, odpowiadających 2/3 części obliczonemu podrożeńiu, 1/3 mieli złożyć armatorzy.

Armatorzy, nie czekając na pomoc rządową, zaapelowali do swych akcjonariuszy. T-wa Akc. bez trudów wzmożyły w znacznym stosunku kapitały zakładowe, nie dając nawet akcjonariuszom widoków i, w jakiej wysokości ustąpi oprocentowanie i tak:

	1914	1921	1922
Hamb.-Amerika Linie	180	—	285 milj.
Hamb. Süd-Am. D. G.	30	50	95 „
D. Austral. D. G.	205	62,5	84 „

Te znaczne sumy rady nadzorcze złożyły, by sprostać wzmożonym wydatkom ogólnym, spowodowanym deprecjacją waluty jako też, by kontynuować odbudowę floty.

Wysiłki stoczni.

Zadania były podwójne, nie tylko przeprowadzić wykonanie programu, lecz też przewidzieć termin, w którym wykonawczy zlecenia muszą się wystarać o nowe zamówienia szczególnie zamówienia zagraniczne. Nie łatwe były te zadania. Starano się o naprawę statków zagranicznych — naprawę wagonów i lokomotyw, specjalizowano się w rozbieraniu (Abwracken) statków wojennych. By sprostać wymaganiom powstałym przez dewaluację pieniądza również i stocznie posługują się środkiem powiększenia kapitałów zakład. i tak w Hamb. Deutsche Werft podnosi się z 30 milj. do 60 milj., Schiffswerft-Masch. Fabr. „Neptun“ z 10 do 15 milj. Hamb.-Elbe Schiffswerft A. G. z 4 do 5 do 9 milionów mk.

Inne środki polegają na połączeniu aktywności stoczni z wielkim przemysłem metalurgicznym przez stwarzanie wspólności interesów.

Deutsche Werft — Hamburger Werft Reiherstieg Schiffswerft łączą się z grupą Stinnesa. Stocznia, gwarantując sobie dostawę stali i węgla w dostatecznej ilości, mogą przyjąć nowe zamówienia — większość tow. przemysłowych nabywa akcje tow. okrętowych — i tylko dzięki tym środkom mogły stocznie nie tylko żyć — lecz i prosperować.

W wrześniu 1922 roku miała Deutsche Werft w robocie 13 okrętów o ton. 118000 t. — z których część jest dla Szwecji, wśród której 2 statki przedstawiają typ pierwszorzędných statków motorowych.

Wysiłki armatorów

koncentrują się w myśli 3 wytycznych; 1. Hamb.-Am.-L. pracuje nad typem statku cargo mieszanego o pojemności 7—8000 t. Typ ten był faworyzowany przez Balina i odpowiadał dawnym tradycjom T-wa, która traktowała transport towaru jako główne źródło dochodów.

Inni armatorzy starają się skonstruować typ dostosowany do ściśle określonych frachtów (skóry, tetilja, zboże, węgiel); i takie statki, zyskując na wartości technicznej, mają mniejsze wydatki w eksploatacji.

Wreszcie dla transportu pasażerów wiele Towarzystw a zwłaszcza „Hapag“ stwarza typ statku dla jednej tylko kategorii pasażerów odpowiedn. III kl., n. p. „Bayern“, „Württemberg“ podwyższając komfort przez odpowiednie rozłożenie pomostów dla pasażerów.

Stocznie wybudowały 1921 r. 509064 t. (z tego 467443 t. parowych) 33333 mot. 8288 żagl.) i tak Niemcy zyskują w niesłychanie prędkim tempie 3 miejsce w wszechświatowej budowie okr. za Anglią i Stanami przekraczając o 129000 t. najwyższą przed wojną osiągniętą cyfrę. W połowie 1922 r. już flota niemiecka dysponuje tonażem 1753000 t. j. 1/3 dawnej floty.

Zakupy zagraniczne.

Niemcy chcąc możliwie szybko postępować w rekonstrukcji floty handlowej znoszą zakaz zakupu statków zagranicą i mimo spadku kursu mk. niem. armatorzy umieją przeprowadzić szereg korzystnych zakupów. Tak odkupili Hamb. Süd. Am. D. G. w Anglii dawny niemiecki statek Cap Polonio, który obecnie jest najładniejszym niem. statkiem, w podobnych warunkach kupiono SS. „Cap Verele“. Hamonia i Holsatia zostały przez Hamburg Am. L. nabyte w Holandii. W ten sposób z powrotem nabyto tonażu około 300 000 t.

Postępy handlowe.

Postępy przemysłu budowy statków morskich tłumaczą się obfitością towarów dla eksportu i niem. statki wypływają z portów ojczywistych zawsze pełne towaru a koszt eksploatacji rozłożone na podróż tam i z powrotem umożliwiają Niemcom bez obawy o konkurencję zagraniczną przeprowadzać swój progresywny projekt naprawy. Dotego trza je jeszcze zauważyć, że z powodu dewaluacji mk. niem. koszt eksploatacji opłacane w zdevaluowanej walucie były tańsze jak w innych krajach o silnej walucie. Wreszcie doskonała organizacja, nadzwyczajna metodyczna aktywność spowodowały wzmożenie się postępu. Jedną z metod, na którą Hamburgczycy są bardzo dumni, polegała w zaniechaniu walk konkurencyjnych między towarzystwami o podobnym zakresie działania. Tak Deutsch Austr. D. G. jest pośrednio związane przez swą Radę Nadzorczą i Dyрекcję z Deutsche D. G. Kosmos, która utrzymuje połączenie z zachodnim wybrzeżem Ameryki Półdniowej wspólnie z Roland-Linie A. G. w Bremenie.

W ten sam sposób są połączone Deutsch-Ostafrika L. i Woermann Linie A. G. i obie linie mają jeszcze w dodatku wspólność interesów z bremeńską Afrikan Linie i Hamb. Am. Linie (służba afrykańska). Hamb. Am. Linie złączona jest z N. O. Lloyd co do eksploatacji połączenia z dalekim Wschodem.

Wiele linii okrętowych łączy się nie tylko z pokrewnymi Towarzystwami dla wyposażenia okrętów lecz z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Grupa Kosmos Deutsch-Austr. D. G. pracuje wspólnie z grupą Tunke. Hamb.-Am.-Linie posiada wspólność interesów nie tylko z Deutsche Werft ale też z Allg. Elektr. Ges. Hamburger Verkehrs A. G. i Deutsch Russ. Transp. Ges. idą tak daleko, że za ich inicjatywą wchodzi w kontakt z Deutsche Luftreederei Aero Union.

Reederei Hugo Stinnes od początku istnienia jest ściśle związane z wszelkimi kreacjami swego szefa.

Niemcy starają się ale nie tylko w stosunku do własnych współobywateli usunąć wszelkie walki konkurencyjne — lecz przez umowy międzynarodowe starają się dojść do uzgodnienia interesów w szerokim zakresie. Najpoważniejszym sukcesem jest porozumienie zawarte 1921 r. na Kongresie morskim Międzynarodowym, na którym dochodzi do uzgodnienia interesów między Niemcami a Anglią co do eksploatacji linii z dalekiem Wschodem. Deutsch-Austr. D. G. organizuje połączenie wspólnie z Nordd. Lloyd i wspólnie z Alfred Holt und Co. w Liverpool. Wiadomo też, że na mocy umowy zawartej na lat 20 Hamb. Am. Linie co do eksploatacji połączeń z New-Y. i Am. Połud. współpracuje z United-American-Line.

(Dokończenie nastąpi.)

Kto chce złota,

niechaj swoje produkty
ogłosi na sprzedaż
w Gońcu Krakowskim.

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w sobotę, dnia 3 marca
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe A 1. Bilety stałe A 1.

Rose Bernd

Widowisko w 5 aktach G. Hauptmann

W niedzielę, dnia 4 marca
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe nieważne. Bilety stałe nieważne.

Po raz 8

Rigoletto

Opera w 4 aktach G. Verdi.

W poniedziałek, 5 marca, o godz. 7 wiecz. Bilety
stałe B 1. Der Freischütz. Romantyczna opera.
We wtorek 6 marca, o godz. 7. Bilety stałe C 1.
Ueber unsere Kraft. Widowisko w 3 odsłonach.

Zagranica.

Lord Curzon o pokojowym stanowisku Polski.

Lord Curzon podkreślił ogólnie zwrot do uspokojenia w Europie. Lord Curzon mówił obszernie o sytuacji Anglii, która polepsza się z każdym dniem, przede wszystkim zaś w dziedzinie handlowej. Cyfry wywozu produktów osiągnęły już prawie stan przedwojenny.

Mówiąc o sytuacji na kontynencie lord Curzon na pierwszym miejscu wymienił Polskę, zaznaczając, że robi ona coraz widoczniejsze postępy i staje się jednym z najpoważniejszych elementów europejskiego pokoju. Lord Curzon zaznaczył, że jedynymi czarnymi punktami na horyzoncie są obecnie Rosja, sprawy bliskiego Wschodu oraz konflikt pomiędzy Francją i Niemcami. Jest jednak nadzieja, że sprawy te rozwiążą się pokojowo.

Opinie we Francji za zbliżeniem do Rosji.

Prasa paryska omawia sprawę ewentualnego zbliżenia francusko-rosyjskiego. Teza wysunięta przez „Ere Nouvelle”: „Z Moskwą przeciwko Berlinowi” — zdaje się znalazła już kilku zwolenników. Echo de Paris, Figaro, Gaulois, Echo National wykazują w dalszym ciągu bezpodstawnosć nawiązywania stosunków ekonomicznych z Rosją sowiecką, która — jak się wyraża — jest „spróchniałą” pod względem gospodarczym.

Idea nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją, znalazła wielu zwolenników we francuskich sferach kupieckich. „Les Echos” donoszą, że 200 przedstawicieli kupiectwa, zebranych w lokalu redakcji „Les Echos”, przyjęło rezolucję, wzywającą rząd, aby nie zaniedbywał żadnej sposobności w celu przygotowania gruntu dla zbliżenia Francji z federacją rosyjską, które to zbliżenie odpowiadałoby interesom obu stron.

Poincaré o Delcassém.

Przemówienie, poświęcone pamięci Delcassého, Poincaré, zakończył słowami: „Delcassé marzył nie o zbrojnym odwiecie, lecz o rozbudzeniu czułości narodowej, pragnął oprzeć swoją politykę na łańcuchu sojuszy pokojowych. Przed śmiercią mógł już zauważyć coraz bardziej zacieśniające się węzły sympatii państw sojuszniczych, wzbudzające u Niemiec naprężenie uczucie trwogi, gwałtownej nienawiści i wyrafinowanej złośliwości. Delcassé mógł tryumfować, widząc jak podczas katastrofy, która stała się zagrożeniem dla Europy, ten gmach, który z takim trudem wznosił, przetrwał burzę nie naruszony, na mocnych fundamentach oparty.”

Watykan wobec Mussoliniego.

Prasa włoska wszystkich odcieni żywo komentuje mowę kardynała Vannutelli z okazji zaślubin jego siostrzenicy w wice-ministrze Finzi. W mowie tej kardynał Vannutelli nazwał Mussoliniego człowiekiem, który z racji swego jasnego intelektu i niezłomnej energii przeznaczony jest do odegrania głównej roli w dziele odrodzenia i jest już zwanym w całych Włoszech odnowicielem losów ojczyzny podług jej tradycji religijnych i świeckich. Kardynał Vannutelli jest pierwszym po Papieżu dostojnikiem Kościoła, a jak zauważyła Stampa w 24 godziny po tej wielkiej wagi manifestacji, politycznej nie wyszło nic z Watykanu, co by zmniejszało jej wagę.

Milczenie Watykanu — pisze Stampa — dowodzi, iż Watykan aprobuje mowę kardynała Vannutelliego w zupełności. Również i to jest faktem potwierdzającym, że oficerowie w mundurach armii włoskiej weszli do pałacu Dataria, który ma przywilej eksterytorjalności i że był obecny w pałacu szef rządu włoskiego.

Podłoże rozruchów w Kłajpedzie.

Litewski organ powstańców „Balsas” omawia w dłuższym artykule ostatnie, poniedziałkowe zajścia w Kłajpedzie i przypisuje im zupełnie inne podłoże, aniżeli te, które podawały pisma i niemieckie agencje telegraficzne. Balsas dowodzi, że przedstawiciel robotników niemieckich w Kłajpedzie socjalista Pannars, wypowiadając się o podłożu rozruchów, twierdził, że podłożem

domagał się uporczywie w dyrektorjacie krajowym zniesienia kart chlebowych, wobec czego nie może być wogóle mowy, aby zapowiedź, zniesienia karty tej miało być przyczyną demonstracji ulicznych. Władze litewskie, powiada Balsas — posiadają wszelkie dane, że cały incydent poniedziałkowy został zaaranżowany przez nacjonalistów niemieckich, na co wskazuje odśpiewanie podczas pochodów pieśni patriotycznych i nacjonalistycznych, między innymi „Deutschland über alles”. Między tłumem zauważono również wielu agitatorów wszechniemieckiego nacjonalistycznego ruchu. Balsas zapowiada, że władze litewskie pójda po myśli zaspokojenia wszystkich usprawiedliwionych życzeń i pragnień mas robotniczych i że użyją wszelkich środków, aby udaremnić wysiłki nacjonalistów niemieckich.

Interpelacja posłów polskich w sejmie pruskim w sprawie Tow. szkolnego na Warmię.

Posłowie polscy na sejm pruski hr. Stanisław Sierakowski i p. Baczewski wnieśli następujące małe zapytanie:

Prezes rejencji w Olsztynie odpowiedział Towarzystwu Szkolnemu na Warmię, zajmującemu się podniesieniem stanu kulturalnego mniejszości polskiej na Warmii, pismem Nr. II 28612 z dnia 19 października 1922 (rejencja, oddział dla spraw kościelnych i szkolnych) że podania wyżej wymienionego Towarzystwa tak długo nie przyjmie, dopóki nie zostanie zlegalizowany Deutschumsbund w Łodzi. Towarzystwu Szkolnemu nie jest jednakże możliwym proponować lub przeprowadzić zlegalizowanie jakiegos towarzystwa za granicą.

Co zamierza uczynić ministerjum państwowe, ażeby położyć kres podobnej samowoli?



Pensje urzędnicze będą normowane według wskaźnika komisji drożynianej.

Delegacja centralnego komitetu pracowników państwowych udała się do p. ministra skarbu w celu otrzymania odpowiedzi na postulaty, wniesione w dniu 21 zm. Pan minister oświadczył, że zasadniczo uważa, iż pracownicy państwowi nie powinni ponosić strat skutkiem spadku waluty. Nie może on jednak obecnie poprawić wybitnie bytu pracowników państwowych, gdyż uniemożliwiłoby to sanację skarbu państwa. Wobec tego zgodzi on się na takie zmiany w ustawie o uposażeniu, które nie podniosą kosztów w przeliczeniu na złote polskie. Pan minister zgodziłby się także na stopniowe przeprowadzenie poprawy bytu pracowników państwowych w ten sposób, że wszystkie oszczędności, otrzymane z redukcji urzędów i pracowników, byłyby obrócone na rzecz pozostałych pracowników.

Co do podwyżek na marzec, pan minister oświadczył, że zgadza się dodać pracownikom państwowym tyle, o wiele spada siła kupca marki polskiej, według obliczeń komisji statystycznej. Ta różnica wzrostu drożyzny byłaby wypłacana każdego 15-go następnego miesiąca, w danym wypadku 15-go marca. Natomiast jednorazowej bezzwrotnej zapomogi wypłacić nie można.

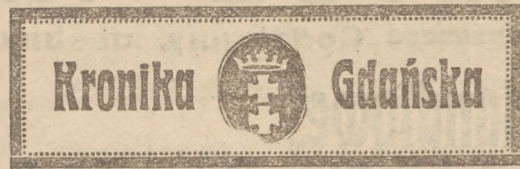
Co do zniesienia drugiego pasa drożynianego, to uwzględnione będą te wszystkie miejscowości, w których ceny dorównały cenom w miejscowościach I-go pasa.

Szał niszczenia lasów podhalańskich.

Nowy Targ. W „Gazecie Podhalańskiej” czytamy: „Literalnie całe Podhale opłaca się z lasów. W Tatrach tną, w Pieninach tną, na Gorcach tną, a na wszystkich drogach, prowadzących do stacji kolejowych, cały dzień boży widzi się tylko zaprzęgi i zaprzęgi z drzewem. Najmniejsza stacyjka na Podhalu dziś jest zalana drzewem, czekającym na wywóz. Wycinają obszarnicy, wycinają spółki lasowe w gminach, wycinają małorolni. Zagnieździł się kornik, który niszczy zupełnie nasze lasy. Kornik ten przechadza się po gościńcu, prowadzącym do miasta, z korkociągami za uszma, a miarą pod pachą. Przyskoczy do każdej fury, pomierzy, odeśle i znowu, jak pajak, czyha na następną. W niedługim czasie Gorce zaczną świecić smutną i przerażającą pustką, nie dającą się już zalesić, jak świadczą o tem znane „polany waksmundzkie”, gdzie od dziesiątek lat już widzimy nędzne wrzosi i jałowce. Ustawa o zalesieniu nie wystarczy. Kaucje, jaka składa wyrabujący, jako gwarancję zalesienia, może każdy podarować wobec uzyskanej ceny za sprzedaż i spadek ciętego lasu. Jedną

z handlarzy nowotarskich wyraził się nawet do wzięcia, że „ustawa jedzie na papierze, a drzewo na osiach.”

Czy nikt w tę sprawę nie wejrzy póki pora?



Marzec 3 sobota Kunigundy Ces.
Wschód słońca o godzinie 7.20
Zachód o godzinie 6.17
Wschód księżyca o g. 7.04 pp.
Zachód o godzinie 7.22 r.

* Konfiskata odpadków metalowych. Policja kryminalna skonfiskowała, jak już donosiłmy swego czasu, w dniu 9 lutego wagon z odpadkami metalowymi, który to wagon znajduje się obecnie w stoczni. Część skonfiskowanego towaru pochodziła według ustalenia administracji stoczni ze stoczni samej części zaś pochodzi zapewne z innych kradzieży. Polcja wzywa zainteresowane osoby, u których popełniano kradzieże odpadków metalowych, aby zgłosiły się w oddziale kryminalnym.

* Niebezpieczeństwo wylewu Wisły minęło. Z powodu odwilży kra na Wiśle ustała zupełnie i płyną tylko cienkie tafle lodu. Pod Warszawą obniżył się wodostan z 3,21 do 1,91 co oznacza, że zatory znikły zupełnie i że woda spływa do morza zupełnie swobodnie. Niebezpieczeństwo wylewu Wisły minęło do tego stopnia, że można już było wznowić przez rzekę przewóz promami.

* Wypadek przy wskakiwaniu do pociągu. Na głównym dworcu w Gdańsku spotkało niebezpieczeństwo jakąś młodą dziewczynę, która usiłowała wskoczyć na będący już w ruchu pociąg podmiejski, idący do Sopotu. Dziewczyna upadła i dostała się między stopnie a ocementowanie peronowe. Na szczęście zdołano pociąg zatrzymać natychmiast wskutek czego dziewczę uszło z ciężkim okaleczeniem, nie zagrożając jednak jej życia.

* Kradzieże aparatów telefonicznych. Administracja pocztowa i telegraficzna donosi, że w ostatnim czasie namnożyło się tyle kradzieży aparatów telefonicznych, że poczta nie jest już obecnie w stanie zastąpić ich aparatami zapasowymi. Wobec tego podaje poczta do wiadomości, że skradzione aparaty właściciele telefonów będą musieli zastępować aparatami, nabytymi na własny koszt. Ponieważ ceny na aparaty wskutek dewaluacji marki niemieckiej podskoczyły niepomiernie, przeto powinni właściciele telefonów zabezpieczyć się od kradzieży przez podwyżkę ubezpieczeniową.

* Ugrążnienie parowca „Estonja” pod Helem na mieliźnie. Parowiec „Estonja” należący do Tow. „United Baltic Corporation” ugrążył pod Helem na mieliźnie. Na skutek radiotelegraficznego powiadomienia o ugrążnieniu wyruszyło kilka holowców, między innymi i „Wisła” z pomocą. „Estonja” dała również zawiadomienie, że niebezpieczeństwo parowcowi nie grozi i że będzie mogła wyruszyć w dalszą drogę, co się też istotnie stało. „Estonja” była w drodze z Libawy do Gdańska a wypadek spowodowała gęsta mgła, która utrudnia w wysokim stopniu orientację zwłaszcza w pobliżu Helu. Aby zapobiedz w przyszłości takim i podobnym wypadkom zamierzają tutejsze władze portowe zaprowadzić podmorski system sygnalizacyjny.

* Sidlice. Dnia 25-go lutego b. r. odbyło się walne zebranie Tow. Ludowego Oświaty w sprawie wyboru nowego zarządu, który się następnie ukonstytuował: prezes: p. Szmuk Augustyn, wiceprezes: p. Tusk, sekretarz: p. Łasiński Franciszek, zastępca sekretarza: p. Komrowski, skarbnik: p. Witkiewicz, ławnicy: pp. Mieliński i Arndt.

Towarzystwa.

Zebranie Tow. św. Żyty w niedzielę, 4 bm. o godz. 5 po poł. w Gminie Polskiej.

Kółko śpiewacze „Lira” Stary Szotland. Lekcje śpiewu odbywają się co piątek o godz. 1/28 wieczorem w sali „Vereinshaus” w Starym Szotlandzie. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 marca rb. o godz. 7 1/2 a nie o 8 wieczorem w gmachu Gminy Polskiej przy Petershagen. Na porządku dziennym: 1. Referat ks. Wysockiego, 2. sprawy dotyczące urządzenia obchodu 15 rocznicy istnienia Towarzystwa. O najliczniejszy udział sprawa.

Baczność Moniuszko! Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki o godz. w pół do ósmej wieczór w sali gimnazjum polskiego przy Petershagen. Przygotowanie pieśni ludowych na kwiecień i występ w Toruniu na zjeździe kół śpiewaczych, wymaga jawienia się wszystkich członków czynnych Zarząd.

Baczność członkowie „Lutni” gdańskiej. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie poniedziałki o godz. 1/28 wieczorem w Domu św. Józefa przy ulicy Töpfergasse. Z powodu tego, że w pierwszą niedzielę po Wielkanocy urządza „Lutnia” koncert, udział, wszystkich śpiewaków i śpiewaczek konieczny. Zarząd.

Oliwa. W niedzielę, dnia 4 marca odbędzie się w Oliwie, jak zwykle o godzinie w pół do czwartej po południu, matczyniast po nieszeperach plenarne posiedzenie Towarzystwa „Ludowego „Jedność”.

Na porządku dziennym m. i. ważnych sprawami sprawozdanie z obchodu trzydziści-lecia Towarzystwa. Członkowie, jak i goście prosimy o jaknajliczniejsze bybycie.

Towarzystwo Ludowe „Jedność”.

Sopot. Ćwiczenia gmn. Tow. „Sokół” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynie starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o kćzne branie udziału w ćwiczeniach. Czołem! Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Sadbad-strasse 4—6.

Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 3 III. 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 39000—40000, Bank Handlowy 71000—71250—71000, Bank Polski —, Bank Kredytowy 14400—15000, Bank Tow. Współdzielczych —, Bank Zachodni 57000, Bank Zjednoczonych Ziem. Polsk. 13/50—15000, Bank Przemysłowy Lwów —, Bank Związków Spółek Zarob. —, Warszawskie Tow. Kop. Węgla 153000—150000, Warszawskie Tow. Fabr. Cukru 181000—193000, Firley 15360—110000, Lilpop 77000—78000—77500, Rudzki 48500—45000—45250, Kijewski & Scholtze —, Ostrowiec 70000—70500—69900, Ortwein i Karasiński 14500—14000, Zieliński 33500—34000—33500, Starachowice 39500—41250, Pocisk 5000—4900—5100, Borkowski 6300—6000—6100, Jabłkowski 12700—12800, Żegluga 4750—4700—4769, Haberbusch 29000—30000, Tow. Akc. Przemysłu Drzewnego —, Częstocice —, Polska Nafta 7200—7000, Nobel 17700—17600, Sita i Swiatlo 7600—7000, Łazy —, Cegielski —, Gostyński —, Łódzki —, Brutus —, Polbal 4600—4500—4300, Lenartowicz i Ryłscy —, Zieleniewski 74500—73500—74000, Modrzejów —, Hurt 7200—7600, Maiewski 85000, Żyrardów 1525000—1600000, Pustelnik —, Spis 17500—176000—17500, Spiryus 54000—53000, Chmielów 32000—31500—32500, Puls 32500.

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 2 marca 1923.

	2 3	1 3.
Pieniądze dzienne.....	59/0	58/4
Weksle na Londyn c. tr.	470,50	470,75
Na Londyn 60 dni	467,75	467,87
Na Parwz	607,00	6,09
Na Amsterdam	39,57	39,55
Na Kopenhag.	9,43	19,28
Na Pragę	2,96	2,96
Weksle na Berlin	0,00,44	0,00,45
Srebro krajowe	99,5/16	99,5/16
Srebro zagr.	66,00	66,5/16
Kawa loco	12,7/16	12,7/16
Kawa na marzec	11,45	11,23
Kawa na maj	10,75	11,59
Kawa na lipiec	9,90	10,47
Kawa na październik	9,60	9,75
Kawa na grudzień	30,75	30,40
Bawełna loco	30,75	30,20
Bawełna na lutu	30,53	30,21
Bawełna na marzec	30,55	30,28
Bawełna na kwiecień	30,57	27,75
Bawełna na maj	30,07	29,27
Bawełna na czerw.	14000	8000
Dowóz bawełny do portów atl. i golf.	17,00	16,1/16
Miedź elektrol.	46,25	46,75
Cyna loco	8,32	8,22
Ołów	7,82	7,75
Cynk	28,50	28,50
Zelazo	5,00	5,00
Blacha biała	12,57 1/2	12,40
Smalec western	9,1/4	9,1/4
Łoi	11,15	11,10
Olej siemienia bawełnianego loco	11,43	11,43
na maj	16,50	16,50
Nafta w cases	7,00	7,00
„ w tankach	13,25	13,50
„ st. white	4,25	4,25
es. bal.	7,22	7,40
Cukier centryfug.	153,00	152,00
Terpentyna	146,1/2	145,50
z Sawannv	30,38	30,13
New-Orleans bawełna loco	—	—
Pszemica czerw.	132,3/4	132,50
twarda zim.	89,1/2	88,00
Kukurydza	5,60	5,60
Maka	1/8 sh	138 sh
Transp. zboża	10 c	10 c
„ „ na kont.	—	—

Chicago.

	2 3.	1 3.
Pszemica na maj	118,3/8	118,7/8
„ na lipiec	115,1/2	115,3/4
Kukurydza na maj	74,1/4	75,3/8
„ na lipiec	76,3/8	76,1/2
Owies na maj	45,1/4	45,1/2
„ na lipiec	44,3/4	45,00
Zyto na maj	83,3/8	83,1/2
„ na lipiec	82,3/4	83,00
Smalec na marzec	11,57 1/2	11,50
„ na maj	11,65	11,62 1/2
Boeczki na marzec	10,80	10,70
Slonina cena najniższa	10,12 1/2	10,12 1/2
„ najwyższa	11,12 1/2	11,12 1/2
Lekkie świnię cena najniższa	8,20	8,15
„ najwyższa	8,40	8,35
Ciężkie świnię cena najniższa	7,90	7,90
„ najwyższa	8,15	8,15
Dowóz świń do Chicago	34 000	34 000
Dowóz świń na zachód	124 000	131 000

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Władysław Zabawski.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Zakaz wywozu spirytusu i cukru na terytorium W. M. Gdańska został odwołany rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 27 stycznia 1923 r. Ponieważ władze skarbowe pomimo zniesienia zakazu, wbrew przepisom konwencji polsko-gdańskiej, odmawiają zwrotu pobranych podatków pośrednich, zwróciliśmy się do Ministerstwa Skarbu w celu wyjaśnienia sprawy.

Memoriał Izby naszej w sprawie koniecznej zmiany obowiązującej ustawy o lichwie wojennej, wystosowany do władz miarodajnych i ogłoszony w prasie naszego okręgu, wzbudził żywe zainteresowanie w sferach kupieckich. Z polecenia Pana Komisarza Państwowego Czarlińskiego celem dalszego kontynuowania akcji syndyk Izby udał się dnia 27 bm. do Warszawy. i drogą ustnego wytłuszczenia kwestji w Ministerstwie Sprawiedliwości starał się przyspieszyć załatwienie w myśl naszych postulatów. Ministerstwo Sprawiedliwości podzieliła wprawdzie w zasadzie stanowisko naszego kupiectwa, jednakowoż w sprawie zniesienia obowiązującej ustawy o lichwie wojennej z inicjatywą wystąpić nie może. Po należytem przygotowaniu opinii publicznej oraz zapewnieniu sobie poparcia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Spraw Wewnętrznych, zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, z inicjatywą zniesienia wzgl. zmiany obowiązującej ustawy wystąpić winni posłowie w Sejmie, reprezentujący interesy handlu i przemysłu. Co do drugiego postulatu naszego memoriału, wyzywania przez sądy do zaopiniowania rzeczoznawców przez Izby lub właściwe organizacje kupiectwa reprezentujące, wyznaczanych, już przed rozpoczęciem dochodzenia karnego, P. Naczelnik Wydziału Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Słiwski na następnych zjazdach zarówno Prezesów Sądów jak i Prokuratorów w ustnej formie, którą uważa za skuteczniejszą, prosi, aby połączyć pp. Prezesów Sądów i Prokuratorów nie tylko uwzględnienie naszych odnośnych życzeń ale i zalecać będzie możliwe ogledne stosowanie ustawy bez zupełnie niezastuszonego obniżania autorytetu kupiectwa naszego, w ogólności stojącego na wysokim poziomie etyki kupieckiej.

Regulamin wyborczy Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej, ułożony w ramach rozporządzenia o Izbach Przem.-Handl. w b. dziełn. pruskiej z dnia 25. 11. 19 r. został zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Komisarzem wyborczym został mianowany przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dyrektor Janusz Czarliński. Komisarz wyborczy przesłał do Ministerstwa propozycję składu Komisji wyborczej w myśl art. 14. reg. wyb. Po zamianowaniu Komisji wyborczej Izba

przystąpi do bezpośrednich czynności przeprowadzenia wyborów.

W sprawie ulg celnych Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosiło Izbę o wskazanie tych towarów, surowców, maszyn i aparatów, które zdaniem sfer przemysłowych i handlowych winny być skreślone z list towarów, korzystających z ulg celnych. W tym celu Izba rozesała okólnik do wszystkich zainteresowanych firm, jednakowoż tylko bardzo znikomą liczbą firm zainteresowała się sprawą. Uważamy, że zasilanie nas tego rodzaju wiadomościami i wskazówkami jest niezbędne dla rozwoju naszego przemysłu i handlu, wyczerpująca odpowiedź na nasze okólniki leży zatem we własnym interesie tegoż przemysłu i handlu; bez pomocy sfer przemysłowych i handlowych, których Izba jest wyrazicielem wobec Rządu, bardzo często sprawy doniosłej wartości zostają rozstrzygane bez wysłuchania opinii przemysłu i handlu oraz zdania fachowców.

Dla wszelkich spraw celnych Izba nasza stworzyła specjalny oddział spraw celnych (Lipowa: 31), który udziela porad i wskazówek w odnośnych kwestjach wszystkim zainteresowanym przemysłowcom i kupcom naszego okręgu. Udzielanie porady podlega opłatom na rzecz Izby.

Ukazał się zeszyt Nr. 60 „Demobilu” zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż następujących przedmiotów: w Poznaniu: 31 samochodów, 2 traktatorów, różnych części u-przęży, siodła, wozów, kuchen połowych; w Lublinie: budynków, urządzenia fabryki marmelady itp. Termin składania ofert upływa dla Poznania 7. 3., dla Lublina 14. 4. br. Zeszyt „Demobilu” można bezpłatnie otrzymać w Izbie naszej.

Najświeższe raporty konsularne, dotyczące życia gospodarczego różnych krajów a w szczególności raporty naszych poselstw: w Rosji, Czechosłowacji, Francji, Węgrzech, Belgii, Niemiec i Chin są wyłożone w naszej Izbie do przejrzania.

W Galacu (Rumunia) projektuje się założenie wielkich magazynów — składnic dla handlu z orjentalnymi krajami. Firmy zainteresowane winne zgłosić się do tut. Izby lub wprost pod adresem Józef Hller, Galati — Str. Gloriei 25.

Wszelkie wnioski i pisma o informacje skierowane do naszej Izby nie opłacają żadnego podatku stemplowego. Naklejanie marek stemplowych na takie pisma jest zatem zupełnie zbędne.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie naszej Izby przemysłowców i kupców.

Zmniejszenie powierzchni zasiewów w Województwach małopolskich tłumaczy się tem, że nieustanne deszcze w ciągu końca lata i całej jesieni, szczególnie w powiatach podgórskich i południowo-wschodnich, przeszkodziły w wielu okolicach ukończeniu robót w polu przed nastąpieniem mrozów.

Eksport produktów naftowych polskich do Niemiec.

Eksport produktów naftowych polskich do Niemiec, w 11 miesiącach 1922 r. wynosił 14,165 cystern przetworów oraz 400 cystern ropy. Polska zajmuje przeto po Stanach Zjednoczonych drugie miejsce wśród państw eksportujących produkty naftowe do Niemiec. Na poszczególne produkty przypadają następujące ilości:

Benzyny	—2228 cystern
Nafty	—3682 „
Oleju gazowego	—1509 „
Olejów smarowych	—1959 „
Parafiny	—527 wagon.
Półproduktów i pozostałości	—4528 cystern

Eksport wosku ziemnego wynosił w tymże czasie 27 wagonów.

Zochodnia Polska a Kontraktowe Targi Kijowskie. Niezmierne zapotrzebowanie towarowe olbrzymiego rynku rosyjskiego było przyczyną, że powołano do życia na nowo kontraktowe Targi Kijowskie. Oficjalny ich termin ustalono na czas od 15. 2. do 1. 4. 23 r.

Polska, posiadająca dobrze rozwinięty przemysł własny, który już dziś częściowo produkuje na eksport, jest wybitnie zainteresowana sprawą pokrycia ekonomicznych potrzeb Rosji.

Tyczy to oczywiście także Polski Zachodniej, którą na Kontraktowych Targach Kijowskich reprezentuje oficjalny delegat Miejskiego U-

zędu Targu Poznańskiego. Delegat Targu Poznańskiego, p. Inż. Wiktor Lipski, współwłaściciel znanego Domu Handlowo-Przemysłowego Inż. W. Lipski, W. Kozietulski i S-ka w Poznaniu, Grottgera 3, wyjechał do Kijowa na początku marca rb.

Zakładanie spółek akcyjnych.

Czasopismo „Przemysł i Handel” wydawane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu podaje (zeszyt 4 z dn. 25 stycznia 23 r.) opis formalności, jakie dokonać należy w celu założenia spółki akcyjnej. Oto, jakie postępowanie jest zalecone:

Podania o zatwierdzenie statutów spółek akcyjnych przemysłowych i handlowych należy wnieść do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Opłata stemplowa wynosi 3000 mkp. od podania i po 50 mkp. od każdego załącznika. Do podania należy dołączyć: 1) statut w 5 egzemplarzach, 2) referencje o założycielach spółki, oraz 3) listy subskrybcyjne. Wysokość kapitału zakładowego musi być w podaniu należyście umotywowana przytem kapitał ten nie może być mniejszy, niż 50 milionów mkp., zaś akcje muszą opiewać na kwoty nie mniejsze, niż 10 000 mkp. Statut, po zatwierdzeniu go, ogłoszony jest w „Monitorze Polskim”. Nie później, niż w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia statutu w „Monitorze”, musi być wniesiona całkowita kwota, przypadająca za akcje. Wpłacający otrzymują pokwitowania, podpisane przez założycieli, zaś wpłacone pieniądze muszą być zapisane do specjalnych ksiąg osznurowanych i zaświadczonych. Otrzymane za akcje pieniądze założyciele spółki wnoszą do P. K. K. P., jako depozyt, zaś zaświadczenie o wpłaceniu do P. K. K. P. przesyłają Ministrowi Przemysłu i Handlu. Wtedy dopiero założyciele spółki zwołują organizacyjne walne zgromadzenie, a następnie, po zarejestrowaniu spółki w Sądzie Okręgowym, rozpoczynają działalność. Akcje winny być wydane akcjonariuszom w ciągu trzech miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności. W razie niewypelnienia wyżej podanych warunków, spółka nie powstaje. Co się tyczy spółek finansowych, to podanie o zatwierdzenie statutów należy kierować do Ministerstwa Skarbu w takim samym porządku.

Drobne informacje gospodarcze.

Pożyczki zagraniczne dla Polski. Ministerjum skarbu ponownie otrzymało propozycję większego kredytu długoterminowego w obcej walucie.

Ministerjum zwleka z wyjaśnieniem tej propozycji, jak i innych tego rodzaju, gdyż obecny minister skarbu pragnie oprzeć swą akcję w tym względzie na wyraźnych uprawnieniach, przewidzianych w ogólnym planie sanacyjnym.

Kredyt dla Łodzi. Przemysł Łódzki korzystać będzie z kredytów w P. K. K. P. na warunkach następujących:

Weksle, przedstawione do skupu w P. K. K. P. nie mogą być dłuższe nad termin 6-tygodniowy.

Kredyty towarowe, zarówno nowe, jak bieżące, o ile będą prolongowane, podlegają zastawowi według miernika złotego.

Pożyczki inwestycyjne: na kupno maszyn, narzędzi i t. d. podlegają zwrotowi według miernika złotego podlegającego nawet i w tym wypadku, gdy rachunki na kredycie będą zabezpieczone weksłami, wypływającymi z transakcji sprzedaży.

Stan przemysłu polskiego w grudniu 1922 r. Według opracowanych w głównym urzędzie statystycznym danych w dn. 1 stycznia 1923 r. w wporównaniu z grudniem 1922 r., liczba robotników zatrudnionych w przemyśle polskim zmniejszyła się o 1,9 proc., wskutek okresu zimowego i zakończenia w tym czasie kampanji w przemyśle spożywczym, główne w cukrownictwie i gorzelnictwie. We wspomnianym okresie liczba robotników, zatrudnionych w 2,903 większych przedsiębiorstwach, spadła z 367,223 do 360,389. W ciągu grudnia 1922 r. przemysł polski nie odczuwał kryzysu. Niektóre gałęzie przemysłu zwiększyły nawet liczbę zatrudnionych robotników. W okresie sprawozdawczym sytuacja przedstawiała się, jako średnio pomyślna.

Azotniak krajowy. Celem uprzystępnienia rolnictwu krajowemu azotniaku chorożowskiego, tego ważnego dla produkcji krajowej środka nawozowego, zastępującego z krzyśnią kosztowną saletrę cylijską, ministerjum kolei od dn. 1 marca r. b. obniża fracht od tego produktu o 25 proc.

Tranzakcje w złotych polskich. Według wyjaśnienia ministerjum skarbu, tranzakcje w zło-

tych polskich są już w obecnym czasie zasadniczo dopuszczalne, jakkolwiek sprawa stosowania kursu dla tych transakcji nie jest na razie ostatecznie wyjaśniona.

Wystawa przemysłowa w Bydgoszczy. Sfery przemysłowe w Bydgoszczy zwróciły się do ministerjum przemysłu i handlu z prośbą o poparcie projektu urządzenia wystawy w lipcu r. b. w Bydgoszczy. Wystawa przemysłowa miałaby na celu zaznajomienie zainteresowanych sfer z wytworami przemysłu państwa polskiego, przytem nie przyjmowanoby okazów zagranicznych.

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	1 marca (urzędowe)		28 lutego (w wolnym obrocie)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolarv	23067,18	23182,84	22568,43	22681,57
wypl. telegr.				
n. Londyn	106732,40	107267,51	105735,00	106265,00
Guld hol.	9027,37	9072,63	8890,21	8934,79
marki polsk	56,35	56,65	51,37	51,63
wypłata na Warszawę	54,35	54,64	50,87	51,13
wypłata na Poznań	54,11	54,39	50,24½	50,50½

Notowania oficjal. Poznańskie Giełdy Zbożowej

z dnia 2. III. 1923 r.

Za 100 kg w ładunkach wagonowych. Dostaw zaraz. Ceny dla handlu hurtown.

Zyto	125 000—132 000
Pszenvica	—
Jęczmień Browarowy	95 000—100 000
Maka żytn. 70 %	202 000—212 000
Maka pszen. 70 %	207 000—207 500
Owies	108 000—112 000
Ospa żytn.	64 000
Ospa pszen.	66 000
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	—
Siano luzne	—
Siano prasowane	—
Słoma żyt. luzna	—
Słoma żyt. prasowana	—
Seradella	220 000—260 000
Tatarka	105 000—115 000
Groch jadalny	—
Groch polny	85 000—95 000
Groch Viktoria	120 000—140 000
Lubin niebieski i żółty	60 000—90 000

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 2. marca 1923 r.

Papiery oficjalne.

Bank Centralny 1900, Dyskontowy Bydgoszcz 600, Kwilecki Potocki 2600, Bank Przemysłowców 950—
— Bank Związku 1800, Bank Ziemiań 700 Polski
Bank Handlowy Poznań —, Bank Młynarzy
325 Bank Kredytowy —, Bank Zjednoczenia —,
Poznański Bank —, Wielkopolski Bank Rolniczy —,
—, Staathagenbank Bydgoszcz —, Arcona —,
—, Bydg. Fabryka Mydeł —, Barcikowski 1200,
Krotoszyński 1800, Brzeski-Auto 1650 —, Cegielski 10750—, Centrala Rolników 600, Centrala Skór 2500—, Dębienko 2500, C. Hartwig 1475—1450, Kantorowicz 7200—, Homosan —, Hurtownia Skór —, Hurtownia Związkowa 403, Hurtownia Drogerijna 300—, Herzfeld Viktorius 4000, Hurtownia spółek spożywczych 950, Młyn Ziemiański —, Luban 55000, Maj 22500—23500, Orient —, Płotno 1150, Lacom —, Węgrowiec 3500, Papiernia w Bydgoszczy 2150, Patria 1200, Ska Drzewna 4300—4400, Br. Stabrowcy 3400, S-ka stolarska —, Sarmatia —, Tri —, Unia 4200, Wagon Ostrowo 2450—2350, Wisła —, Wytownia chemiczna 1025—1050, Krotoszyński 1800, Grodzik 4500, Włókno —, Juno —, Fabryka mebli 1800.

Berlin, dnia 2. marca 23.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	żądano	placono	żądano
Holandja ..	8977,50	9022,50		
Buenos Aires ..	8453,81	8496,19		
Belgia ..	1211,96	1218,04		
Norwegia ..	4159,57	4180,43		
Dania ..	4364,06	4385,94		
Szwecja ..	6014,92	6045,08		
Helsingfors ..	623,43	626,57		
Włochy ..	1091,26	1096,74		
Londyn ..	106732,50	107267,50		
Nowy Jork ..	22728,03	22841,97		
Paryz ..	1376,55	1383,45		
Szwajcaria ..	4259,32	4280,68		
Hiszpania ..	3536,13	3553,87		
Japonia ..	10872,75	10927,25		
Rio de Janeiro ..	2531,15	2543,85		
Wiedeń ..	31,92	32,08		
Praga ..	673,31	676,69		
Budapeszt ..	7,58	7,62		
Sofia ..	130,67	131,33		

Obszar oziminy. zasianej w 1922r.

Główny Urząd Statystyczny, na mocy sprawozdań otrzymanych do dnia 20 grudnia 22 r., dokonał obliczenia powierzchni zasianej oziminą w jesieni 1922 r. Z obliczenia tego dowiadujemy się, że:

W całej Polsce, bez Górnego Śląska, powierzchnia zasiana żytem wynosi 4 644 000 hektarów, co w stosunku do zasiewów w jesieni 1921 roku wykazuje zwiększenie o 2,8%, powierzchnia zaś zasiana pszenicą ozimą wynosi 956 000 hektarów, czyli wykazuje w stosunku do jesieni 1921 r. zmniejszenie o 1,9%. Wogóle zaś powierzchnia zajęta pod dwie ważniejsze uprawy ozime (żyto i pszenica razem) w jesieni 1922 r. wynosi około 5 600 000 hektarów, co wykazuje zwiększenie o 1,9%.

W poszczególnych województwach powierzchnia zasiana ważniejszymi ozimami — pszenicą i żytem razem, w stosunku do zasiewów ozimych w jesieni 1921 r. (przyjętych za 100) stanowi:

Województwa	%
Warszawskie	102,7
Łódzkie	101,3
Kieleckie	101,6
Lubelskie	102,0
Białostockie	109,5
Nowogródzkie	111,0
Poleskie	112,0
Wileńskie	108,6
Wołyńskie	107,2
Poznańskie	101,7
Pomorskie	101,7
Krakowskie	97,0
Lwowskie	94,4
Stanisławowskie	78,0
Tarnopolskie	93,3
Śląsk Cieszyński	100,6

Bank M. Stadthagen T. A.

Centrala w BYDGOSZCZY Filja w BERLINIE Krenenstr. 68/69

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcje
bankowe w Polsce, Gdańsku i Niemczech

351

Żaden sklep
skutkiem czego najtańszy zakup!

Ubrania męskie

prima materiał najnowsze fa-
sony 180000, 150000, 120000, 78000 i i.

Ulstry męskie

najlep. wykonanie
150000, 115000, 98000, 65000 i i.

Spodnie męskie

w eleganckie pasy
7000, 48000, 32000, 18000 i i.

Wszystkie towary oddaję
na spłatę ratami
i udzielam oprócz tego
10% rabatu.

Gdańsk,
Berliner Konfektions-Vertrieb

tylko Altstadtischer
Graben nr. 109, 1 p. przy Holzmarkt.

Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe
z systemem rabatowym dla lepszej
garderoby męskiej. (353)

PLANTA — PLANTA — PLANTA — PLANTA

Sp. Akc. „PLANTA“

—: poleca wypróbowane mieszanki roślinne —:

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie) 132

LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw
kamieniom żółciowym

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia
głowy

Sp. Akc. „PLANTA“ Warszawa, Chłodna 43 Tel. 102-12.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy,
skutkiem czego publiczność niema
możności zaznajomić się z danymi
artykułami. Kupiec polski musi
brać przykład z zachodu i jaknaj-
więcej reklamować a ogłoszenie
nawet najmniejsze w

„Gazecie Gdańskiej“
zapewnia inserentom

! pożądany skutek. !



Nad „Sapon“ niema nic

lepszego do prania. Pani sama przekona się o wszel-
kich zaletach tego środka, gdy użyje go raz do prania
bielizny. „Sapon“ z marką ochronną „koszulka“
łatwiej brud ropuszcza niż mydło, pranie mniej
kosztuje a bielizna się nie niszczy i ma śnieżno biały
wygląd. „Sapon“ z marką ochronną „koszulka“ jest
do nabycia w każdym składzie. 205

Wyrób Chem. Fabr. „Ergasta“ C. Nagórski
Starogard (Pomórze).

B. FREILICH

Spółka Handlowo-Spedycyjna z ogr. por.

GDANSK, Langgasse 60/61

Telefon 5590 — Adr. tel.: Freisped Gdańsk.

Własne domy w Warszawie, Leszno 10, Stencz, Zbąszyń, Niem.

Jia wa. Własna komunik. kolej. wodna w Now. Porcie w Gdańsku

Konta bankowe: Direktion der Diskonto-Gesell-

schaft, filja Gdańsk, Dresdner Bank, filja

Gdańsk, Bank Handlowy, filja Gdańsk.

Deutsche Bank, filja Gdańsk. (18)

SKORY

jak i wszelkie

artykuły dla szewców

poleca 330

Georg Nemitz, handel skór

Pfefferstadt nr. 50

w pobliżu głównego dworca kolejowego.

Lekcji stenografii polskiej

wedle najlepszego systemu Gabelsberger-Poliński
udziela stenograf Agencji Wschodniej

B. Kiser.

Zgłaszać się: Hundegasse 102, II, od 5-6.

Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie

GŁOS LUBELSKI

największe, najpoczytniejsze pismo codzienne
na województwo Lubelskie i Kresy Wschodnie

Dzięki swej poczytności jest „Głos Lubelski“ dla każdego kupca
i przemysłowca pojmującego doniosłość racjonalnej, celowej i właści-
wej reklamy najodpowiedniejszym do wszelkich ogłoszeń dziennikiem

Ogłoszenia w „Głosie Lubelskim“ zwiększa obroty firm,
zaznajamiają z nią najszerze warstwy i dają stanowczą przewagę
nad nierozumiejącą znaczenia reklamy konkurencją.

Adres: Lublin, ul. Kościuszki nr. 10. Tel. 184. Konto w Pocz. Kasie Oszczędności 100 666

Ogłoszenia do „Głosu Lubelskiego“ przyjmują wszystkie biura ogłoszeń i Administracja

Sacharyne

Marki „Dr. Fahlberg“

Kryształ (romboidalny Nr. 2
wbłaszczankach), tabletki i proszek

poleca ze składu tranzytowego:

Ludwik Glück

GDANSK

Werttgasse 1a □ Telefon 6340

Reprezentant generalny

Fabryki Sacharyny S. A.

FAHLBERG, LIST & CO.

w Magdeburgu

Oddział w Warszawie

ulica Zabia 9 - Telefon 155-92

33

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański

H O L Z M A R K T 18

Adres telegraficzny: „ZAROBKOWY“

Telefony: 6766, 6767, 6768, 8769, 6770

Instytucja centralna: Poznań

Kapitał akcyjny i rezerwowy

Mkp. przeszło 1 000 000 000.—

Oddziały:

Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Katowice, Kielce,
Kraków, Łódź, Lublin, Piotrków, Radom,
Toruń, Warszawa, Zbąszyń

Paryż — New York

„Maison des Modelles“ Nothhaft

Heilige Geistgasse 5 Gdansk Heilige Geistgasse 5
Stale wybór najnowszych paryskich modeli i własnych wytworów

REICHSHOF-PALAST

Dyrekcja: Stanisław Vogl // Art. kier.: Fernau-Müllner

Wielki program marcowy

z wielu swymi nowościami

Lorring-Ballett

3 zachwycające piękności taneczne

Laurens-Ott

Humorysta z swym bajecznym repertuarem

Ballett Carello

niemiecko-angielski zespół taneczny i wokalny

Gäbler-Carello-Duett

Oryginalne tańce charakterystyczne

Rudi Fernau-Müllner

Conferencier

Orkiestra palacowa Schoiza

Przy fortepianie Erich Zalewski

Każdej niedzieli: **Herbatka** z artyst. programem

Codzień wieczorem:

(363)

Nieobowiązujące tańce towarzyskie

Künstlerspiele

Hotel Danziger Hof

Dyrekcja: Alex Braune

Kapelmistrz: Arkadi Flato

Program marcowy

Początek o godz. 1/2 8.

Występy gościnne kompanii artystycznej byłych członków

Niebieskiego Ptaka

Dyr.: A. Danaroff

J. Chigorin,

Aleksander Uralsky

Dekoracje: Poluektoff.

(362)

Humor — Satyra — Parodia

Program co tydzień zmieniony

Występy baletu

Zespół Arnoldowa, tańce kaukaskie Balet Menaro, węgierski zespół śpiewaczy i taneczny

Bonbonniere

Bar amerykański

Rosyjska orkiestra: Arkadi Flato

Zentral-Theater

Langgasse 31 • Telefon 1019.

Od 2-go do 8-go marca:
Dwa dzieła filmowe:

Die Schreckensnächte auf Schloss Rochester

5 wielkich aktów podł. romansu:
Die Waise von Lowood z BRUNONEM DECARLI

361

Der politische Teppich

Satyra dedykowana w 6 aktach z MAXEM LANDA.
Film, który każdego uraduje.

Książkowy

doświadczeni, do pomocy w wolnych godzinach poszukiwani. Off. pod nr. 2096 do Księg. „Ruch”, Kasz. Rynek 21. (364)

Buchalter—handlowiec

z dłuższą praktyką bankową poszukuje posady. Łask. zgłosz. do księg. „Ruch”, Kasz. Rynek 21, pod nr. 2094. (358)

Ucznia

z lepszym wykształceniem poszukuje Tow. Akc. Antonio Wiatrak, Hundegasse 65. (365)

Czytajcie „Gazetę Gdańską”

Rok założenia 1917 :: Rok założenia 1917

PRZEGŁĄD ŚWIATOWY

Tygodnik ilustrowany poświęcony wszystkim galeziom wiedzy

Przegląd Światowy czuwa nad artykułami pras obcokrajowych całego świata, dotyczących spraw Polski.

Przegląd Światowy zapewnił sobie współpracownictwo pierwszorzędnych piór polskich.

Przegląd Światowy jako bezpartyjne pismo, zaprosił do redakcyjnej współpracy licznych senatorów i posłów bez różnicy partii

Przegląd Światowy zamieszcza Stefana Gralowskiego „Salve Polonia”

Przegląd Światowy rozpoczął druk powieści dla drugich prawdziwej p. t. „Rozkosze fladry”. Autorem wspomnianej powieści jest Bolek (zwany księciem humoru).

Przegląd Światowy drukuje kroniki wsi i miast polskich, zapoznając czytelnika z duszą danego grodu lub wioski.

Przegląd Światowy zawiera dział p. t. „Kinematograf „Przeglądu Światowego” podając wspaniałe kolejdoskop miejscowości polskich i zagranicznych, przepięknych scenerii, widoków, mórz, oceanów, gór, głębin ziemi i t. p.

Przegląd Światowy w dziale Sport polski i zagraniczny drukuje artykuły

fachowych piór z dziedziny atletyki, boksu, piłki nożnej, szermierki, kolarstwa i t. p. przeznaczając przy konkursach i wyścigach specjalne nagrody.

Przegląd Światowy zamieszcza rubrykę p. t. Przegląd Wojskowy, podaje wiadomości z armii polskiej i obcej.

Przegląd Światowy umieszcza recenzje scen polskich i zagranicznych, oraz artykuły o wytwórniach kinematograficznych i kinoteatrach.

Przegląd Światowy podaje wiadomości z dziedziny przemysłu rodzimego świata finansowego, sfer naszych i obcych.

Przegląd Światowy zamieszcza wraz z ilustracjami szereg artykułów z dziedziny mody,

Przegląd Światowy w dziale Satyra i Humor zamieszcza zdrowy i wytworny dowcip pełen brylantów humoru.

Przegląd Światowy podaje w numerze każdym odpowiedzi grafologa, fotologa, zagadki do nagrody. „Sprawy matrymonialne” i „Korespondencje Prywatne”, gdzie każdy czytelnik prowadzić może korespondencję pod adresem nazwisk, jak i pseudonimów. Jest to system praktykowany oddawna w miastach zagranicznych.

DO KAŻDEGO NUMERU „PRZEGŁĄDU ŚWIATOWEGO” DOŁĄCZA SIĘ DODATEK

ILUSTROWANEJ

ENCYKLOPEDJI PODRĘCZNEJ

GENTRALNA REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Warszawa (Skrzynka pocztowa 135) Sienna 23.

Konto czekowe P. K. O. 352.

DO NABYCIA WSZĘDZIE — EGZEMPLARZY OKAZOWYCH NIE WYSYŁA SIĘ — DO NABYCIA WSZĘDZIE

DO PRZEJRZENIA WE WSZYSTKICH CUKIERNIACH, KAWIARNIACH, RESTAURACJACH w CAŁEJ POLSCE.

363

Zaproszenie!

„Central-Hotel w Sopotach”

W niedzielę, dnia 4 marca 1923

„HERBATKA”

Zupełnie nowe popisy artystyczne

::: Tańce towarzyskie :::

Muzyka balowa Wentz'a

364

Początek o godzinie 5-tej

Dyrekcja

Pracę nad sobą przez naukę i wiedzę

wzbogacisz siebie i ojczyznę. Zdobędziesz stanowisko i znaczenie.

Chcesz przygotować się do matury

lub egz. z 6 klas (na cenzus naukow.) lub też posiądź podstawową wiedzę ogólną i fachową, oraz nauczyć się języków obcych. ang., franc., niem.,

wpisz się na Powś. Kursa korespondencyjnego. KRAKÓW, Grodzka 60.

Uczyć się można w domu w chwilach wolnych bez nauczyciela i drogich książek.

Informacje i prospektu bezpłatnie.

Na odpowiedź załączyc znaczk.

309

R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27 Gdansk Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz — Telefon 71 ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:

Zboże :: Nasiona :: Ziemiaki także na wywóz zagraniczny

37

G. Plaschke nast., właśc. Fr. Bleński

Jubiler

Gdansk, Goldschmiedegasse 5

Wielki skład zegarów ściennych, kieszonkowych i reperacje. Srebrna i złota biżuteria. Pierścienie wszelkiego rodzaju. Łańcuszki etc.

ZBOŻOWIEC

lat 21. obeznany dokładnie z książkowością wszelkimi innymi pracami biurowymi, władający język. polsk. i niemieck. (366)

poszukuje odpowiedniej posady

od 1. IV. 23. Oferty pod „Zbożowiec 687” do „Reklamy Polskiej” Poznań, Aleje Marcinkowskie 6.